Nr 21. Dnia 26 stycznia. Piątek. — Dnia 14 (26) stycznia 1883 r.

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6. półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-ej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.—**Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kor każdy następny raz 1½ kor
Przewodnik adresowy: wiersz rocznie rs. 30. Ogłos do „Przewodnika“ przyjmuj łącznie Biuro Ogłoszeń Rajch. i Frendlera, Senatorska 18.

Dziś: śś. Polikarpa B. i Pauli W.
Sobota: ś. Jana Chryzostoma B. W.
Niedziela: śś. Flawiana i Leonidasa M.
Poniedziałek: ś. Franciszka Salezego B. W.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 52. Zachód „ „ 4 „ 34.
Długość dnia godzin 8 minut 42. Przybyło „ „ 1 „ 4.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: ś. Martyny Panny.
Środa: śś. Piotra Nolasko i Marcelli Wd.
Czwartek: śś. Ignacego B. i Brygidy.
Piątek: Oczyszczenie N. M. P.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9 ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krak.-Przedmieściu, odbędzie się wotywa arcybractwa czci Najsłodszego Serca Najświętszej Marji Panny, a to na intencję nawrócenia grzeszników.

— Jutrzejszemi nieszporami w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach rozpoczyna się odpust, który pojutrze, jako w ostatnią niedzielę kończącego się miesiąca, obchodzonym będzie w ciągu dnia całego zwykłym obrządkiem kościoła, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

— W nadchodzący poniedziałek przypada pamiątka św. Franciszka Salezego, doktora kościoła, obchodzona zupełnym odpustem w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek) wprost ulicy Królewskiej.

Przegląd polityczny.

P. Giers przybył w środę zrana do Wiednia, a wczoraj miał osobne posłuchanie u cesarza Franciszka Józefa, wieczorem zaś w burgu cesarskim był przyjmowany u stołu. Pisma, miewające częstokroć charakter półurzędowy, ze starą *Pressą* na czele, witają przybycie rosyjskiego ministra spraw zagranicznych do Wiednia, jako zakład pokoju, jako najpraktyczniejszy sposób usunięcia i umorzenia pewnych niewyrozumień. Te „niewyrozumienia“ wprawdzie nie odnosiły się do polityki obu gabinetów, gdyż ta pod sterem hr. Kalnoky'ego i p. Giersa była zawsze pokojową, ale do pewnych szerokich aspiracyj gorętszych umysłów, które streszczają się w pojęciu panslawizmu. Te aspiracje w ostatnich czasach wiele szerzyły zamętu w świecie politycznym i w nich to szukać należy ciągle jeszcze źródła pogłosek wojennych. Prawda, że w ostatnich czasach szowinizm trochę osłabnął a imieniem rosyjskiej opinji publicznej zadął w pokojową fujarkę p. Katkow, który uchodzi w Berlinie i Wiedniu—nie bez racji — za figurę wielce wpływową, nietylko na polu publicystyki.

Horyzont w chwili przybycia p. Giersa do Wiednia jest niewątpliwie pogodniejszy, niż przed miesiącem; przyjęcie u dworu i hr. Kalnokyego będzie niewątpliwie równie serdecznem i uprzejmem, jak w Warcynie i w Berlinie; lepszą jest wróżbą dla pokoju, gdy ministrowie się zjeżdżają, niż się wzajemnie omijają—to pewna. Niema więc rzeczywiście powodu nie wierzyć w pewne zbliżenie się obu państw po wymianie myśli i poglądów na sytuację przez obu ich pierwszych ministrów. Być bardzo może, iż w sprawie dunajowej, a raczej owego ramienia kilijskiego, które pragnie być owem jabłkiem niezgody, nastąpi realne porozumienie, skoro zabrano się do jej rozpatrzenia gruntownego, jak dowodzi powołanie rzeczoznawców pp. Urusowa i Romanenki z Bukaresztu i Londynu. Wielkiego wszelako problematu historycznego raczej, niż politycznego, jakim jest stanowisko obu mocarstw do sprawy słowiańskiej i do tak zwanej kwestji wschodniej, niewątpliwie kilkodniowa bytność p. Giersa w Wiedniu nie rozwiąże, bo to nie jest problemat gabinetowy, bo tu wchodzi w rachubę psychologja ludów, ich nerwy i sny patrjotyczne... I dlatego doniosłości tych odwiedzin przeceniać nie można...

D. 22 i 23 b. m. toczyły się w węgierskiej izbie deputowanych namiętne rozprawy nad petycją tapolczańską, żądającą zniesienia emancypacji żydów, proklamowanej już w r. 1849 przez zgromadzenie narodowe w Szegedynie, a później w konstytucji zatwierdzonej. Grupa antisemicka skrajnej lewicy, złożona z takich nieprzejednanych żydożerców, jak Istoczy, Szalay, Onody i inni, nie omieszkała odegrać roli bohaterskiej w tych rozprawach, które skończyły się, jak zwyczajnie w Węgrzech, pojedynkiem p. Istoczy'ego z Danielem Iranyim, jednym z najspokojniejszych i najwytrawniejszych mówców węgierskich.

Mowa p. Irany'iego zasługuje na uwagę nietylko dla swej części krytycznej, w której pokonywał argumenta żydożerców, ale ze względu na pewien organicznie ułożony program reform, którym żydzi we własnym i ogólnym interesie poddać się powinni i którym państwo zająć się szczerze powinno. P. Iranyi żąda, ażeby sądy nie miały obowiązku egzekwowania rachunków szynkarskich, ażeby na weksle miały prawo pożyczania pieniędzy tylko banki i protokółowane firmy kupieckie, aby koncesje na szynki zostały ograniczone, aby wydano surowe prawo o lichwie, aby zniesiono pokątne szkoły wyznaniowe, ażeby wreszcie zwołano kongres żydowski, któryby urządzenia i dogmaty, nie licujące z duchem czasu, usunął z religji żydowskiej. Jak można było się spodziewać, izba ogromną większością odrzuciła petycję tapolczańską, a fakt ten sprowadził rozdwojenie w łonie lewicy skrajnej, gdyż antisemickie jej żywioły — podobno sześciu deputowanych — muszą usunąć się ze stronnictwa wobec stanowiska, przychylnego dla żydów, jakie ono zajęło, dzięki wymownym argumentom swoich przewódców, pp. Mocsary i Ugrona.

W Paryżu sytuacja zawichrzyła się jeszcze bardziej; wszyscy przyznają, że przesilenie gabinetowe jest nieuniknione; rezultat wtorkowego głosowania w biurach dowiódł, że projekta rządowe w żadnym razie nie mają widoków przejścia w pełnej izbie: 177 deputowanych głosowało w duchu Floqueta, 66 przeciw wszelkim prawom wyjątkowym, a tylko 160 za rządem i to z poprawkami, zmieniającemi rdzennie doniosłość i charakter jego wniosków. Zresztą jenerał Billot i admirał Jaureguiberry nie podejmują się pod żadnym warunkiem wykonania uchwały izby, gdyby takowa oświadczyła się za usunięciem synów i wnuków Ludwika Filipa z armji. Obok nich zdradzają również ochotę do wycofania się z drastycznej sytuacji inni ministrowie, jak Mahy, Legrand, Hérisson, Duvaux, tak, że nareszcie pozostaliby na stanowiskach tylko czystej krwi gambetyści, pp. Fallières, Tirard i Devès — może p. Duclerc...

Tudno bo też niejednemu patrjocie francuskiemu pogodzić się z myślą, aby tego samego powietrza Francji, którem oddycha swobodnie lada episjer tuzinkowy, odmawiać członkom rodzin, które wydały niegdyś Ludwika XIV i Napoleona I—dwie *gwiazdy* historycznego blasku, z któremi nie łatwo porównać da się mętne i płowe *mgławice* firmamentu republikańskiego.

Projekt rządowy pozbawia ewentualnie członków tych rodzin nawet prawa obywatelstwa francuskiego, tworzy zastęp 31 proskrybowanych osób, w których wcieliły się bądźcobądź najświetniejsze tradycje narodu. A chociażby nawet izba nie przyjęła wniosku Floqueta i poprzestała na upełnomocnieniu rządu do wydalania t. z. pretendentów w miarę u-

---

7)

TAJEMNICA MOJEJ ŻONY.

Z OPOWIADANIA MŁODEGO MAŁŻONKA

UŁOŻYŁ

J. ALRYSSA

(Dalszy ciąg.)

— Pierwszy raz słyszę! Musiałem widać nie uważać.

— Czemże to szwagierek tak był zajęty, że nie słyszał co się wkoło niego działo?

— Waciu! baczność! — śmiała się żartując jej siostra.

— Rzeczywiście Waciu! byłeś taki jakiś zamyślony? Czy znów *co takiego?*...

— Ale gdzież znów! zdaje ci się chyba! owszem, bawiłem się doskonale! Więc p. Edward?...

— Wyjeżdża na prowincję, do L........ Ma nadzieję dostać posadę rejenta. Podobno to dobre miejsce?

— O tak, znakomite!... I kiedyż wyjeżdża?—zapytałem dziwnie uradowany.

— Jutro, rannym pociągiem... Żal mi go! porzucać kochaną Warszawkę...

— Będzie często przyjeżdżał! Wszak to tylko kilka godzin drogi!—zadecydowała Kasia.

Tu rozmowa przerwaną została, stanęliśmy właśnie przed naszem mieszkaniem. Nastąpiły pożegnania. Ująwszy rękę kuzynka, życzyłem mu gorąco pomyślnego skutku podróży. Bóg tylko jeden wie, jak szczeremi były moje życzenia!...

V.

Pamiętam, że na kilka dni przed ślubem wpadła mi w ręce bardzo udatna nowella francuskiego pisarza Verner'a, jeśli się nie mylę. Autor w dowcipnem opowiadaniu przeprowadza myśl zasłużonej kary, jaka czeka mężczyznę po ożenieniu za to, że przedtem nie umiał szanować cudzego spokoju! Bohater rzeczonej powiastki, człowiek młody i piękny, ubóstwia swoją żonę i posiada jej wzajemność. Powinien być szczęśliwym! Cóż, kiedy doświadczenie, nabyte poprzedniem życiem, nie pozwala mu używać tego szczęścia w całej pełni! urojone podejrzenia trapią go ciągle, aż nakoniec zazdrość posunięta do szału wsuwa mu w rękę pistolet przeciwko najzacniejszemu człowiekowi, przyjacielowi od lat dziecinnych, który w tejże samej chwili ratuje jego dziecko od śmierci, z narażeniem własnego życia. Treść nowelli francuskiego autora podobała mi się bardzo, chociaż wówczas znajdowałem ją nieco naciągniętą. W okresie dopiero niniejszego opowiadania, gdy jakoś przypadkiem przyszła mi na pamięć, uznałem, że była osnutą na prawdzie. Albożcoś podobnego nie działo się i ze mną?

Po owej bytności w teatrze, kiedy Edward swoim wyjazdem do L... uwolnił mnie już od obaw, a Wanda po dawnemu, obejściem pełnem przywiązania i czarującego wdzięku, umilała mi życie, zdawało mi się, żem odzyskał dawny spokój. Niestety! było to tylko złudzenie! Zaledwie bowiem upłynął mniej więcej tydzień w tym błogim stanie ducha, gdy małe napozór zdarzenie rozdmuchało znowu przygasłą zaledwie iskrę nieufności...

Jednego ranka, wychodząc jak zwykle na miasto, jeszcze na głównych schodach ujrzałem istotę, której widok mógł zwrócić uwagę każdego. Uderzony tem niezwykłem zjawiskiem, skradającem się ostrożnie po sieni, przystanąłem na schodkach, i zasłonięty framugą drzwi chciałem się lepiej przypatrzeć, zwłaszcza, że owo indywiduum zatrzymało się również wprost oszklonej tablicy i w spisie lokatorów zdawało się kogoś poszukiwać.

Gdyby nie strój, nigdy nie byłbym się odważył twierdzić, że postać, jaką miałem przed oczyma, należała z nazwiska tylko, ale zawsze, do płci pięknej?! Pomimo, że do dziś dnia mam jeszcze przed oczami jej obraz, nie wiem czy mi się uda skreślić go dokładnie. Otóż, była to kobieta widocznie wysoka i niezmiernie chuda, nie wiem jednak dlaczego chciała się wydawać mniejszą? ustawicznie bowiem zginała się ku ziemi, ściągała ramiona, odbywając najrozmaitsze ewolucje z swym giętkim jak u kota korpusem, podczas gdy długa, wyciągnięta szyja czyniła ją podobną do zwierza... Dziwaczną tę postać okrywał jakiś fałdzisty burnus, pod którym ginęła cała jej osoba; na głowie miała niezmiernie śmiesznej formy kapelusz, twarz osłaniał, szczelnie przylegający, gęsty welon. Nie wiem czy miałbym był *szczęście* (sic) ujrzeć to zakryte oblicze? gdyby nie to, że zapewne ów gęsty welon nie pozwolił jej dojrzeć nazwiska lokatora, którego poszukiwała. Obejrzawszy się tedy ostrożnie na wszystkie strony, w przekonaniu, że jej nikt nie śledzi (mnie dojrzeć nie mogła), długą, kościstą ręką uniosła powoli zasłony powyżej czoła, ukazując niemniej, jak cała postać, charakterystyczne oblicze...

znanej potrzeby, to czyliż przypuścić się godzi, aby potomkowie Napoleona I, albo synowie Ludwika Filipa, przyjęli ten byt upokarzający, któryby zmuszał ich do ciągłego trzymania w pogotowiu tłumoczków podróżnych?

Przyjazd ex-cesarzowej Eugenji do Paryża był demonstracją niemałego znaczenia. Żałobna ta pani, której Opatrzność nie oszczędziła żadnego ciosu, która przeżyć musiała i Sedan i męża i syna, a dzisiaj ma podobieństwo do Nioby, pośpieszyła nad Sekwanę, ażeby stwierdzić swoje prawo do stąpania na ziemi francuskiej, aby pojednać się z księciem Hieronimem i ewentualnie prowokować swe wydalenie, licząc że banicja kobiety usposobi sympatyczniej umysły dla sprawy napoleońskiej.

Br. Z.

Teorja i popularyzacja w usłudze przemysłu.

Przed kilkoma miesiącami pisząc o *Pamiętniku fizjograficznym* zaznaczyliśmy w kilku słowach fakt niezmiernie jasny a niedość u nas rozpowszechniony, iż przemysł i handel mogą i powinny opierać się na nauce, że się rzeczywiście na niej za granicą wspierają i że zachodnia Europa właśnie temu pokrewieństwu nauki z przemysłem zawdzięcza swoje wysokie stanowisko, swoje przodownictwo, swój monopol niemal w materjalnej kulturze całego świata.

Z zasady tej wyprowadziliśmy wniosek, iż, aby rozpocząć skuteczną pracę możliwego wyzwolenia się z pod przygniatającej nas przewagi przemysłu zagranicznego, aby przygotować przyszłym pokoleniom podstawę do pracy nie cofającej się, aby zagaić niejako grunt samodzielnego życia przemysłowego i ułatwić mu w przyszłości, jeśli nie zrównanie się zupełne, to przynajmniej możebność kroczenia obok olbrzyma zachodu,— potrzeba u nas przedewszystkiem rozwoju nauk, specjalnie nauk przyrodniczych, a jeszcze specjalniej tych, które nam wykrywają i eksploatować uczą bogactwa naturalne naszego kraju.

Bez tego zaiste o własnej sile kroczyć niepodobna...

Naturalnie mówiąc to, nie wyczerpaliśmy bynajmniej wszystkich warunków sprzyjających rozwojowi przemysłu, jak politycznych, ekonomicznych itd. i wyczerpać wcale nie mieliśmy zamiaru; usiłowaliśmy tylko zwrócić uwagę na *jeden* szczegół, ale szczegół ten jest warunkiem *sine qua non* samodzielnego, *krajowego* przemysłu.

Zdaje nam się, iż to powinno być jak nateraz głównym punktem wytycznym naszej na tem polu pracy, jedynym przedmiotem zastanawiania się, gdyż rozwój nauk przyrodniczych w naszym kraju, a więc umożliwienie warunków powstania nowych ulepszeń, nowych przemysłów, nowych ognisk stałego przemysłu jest w znacznym stopniu zależny od naszej dobrej woli, a możliwy nawet przy obecnych środkach materjalnych, gdy tymczasem wszystkie inne, choćby najbardziej uzasadnione *desiderata* dziennikarskie muszą pozostać... *vox, praeterea nihil.*

Z tego powodu obowiązkiem jest naszym stawianie ogółowi przed oczy potrzeby starań o rozwój samodzielnych badań, o rozpowszechnianie nauki ogólnej, czyli o wydawanie na naszym gruncie powstałych lub zapożyczonych od zachodu dzieł naukowych (które dotychczas w naszej literaturze są mytem), wreszcie o wydawnictwo dzieł technologicznych, któreby u nas wiedzę zastosowaną do przemysłu w najszersze roznosiły koła i któreby umożliwiły człowiekowi, chcącemu się zapoznać z jakimś tematem technologicznym, zajrzenie do książki zrozumiałym językiem pisanej.

Drugiem zaś ważnem zadaniem prasy jest wykazywanie przeciętnemu czytelnikowi, iż postępuje bardzo naiwnie odrzucając książki, o których praktycznym pożytku powątpiewa. Naturalnie, iż książka, szczególniej taka, jaką on czytać może, nie weźmie tyle co on przygotowanego czytelnika za rękę i nie nauczy go natychmiast sposobu przygotowywania cukru lub porcelany, bo tak jak tylko dobry kucharz może skorzystać z przepisu na potrawę, tak też trzeba być praktycznym technikiem, aby rzecz z teorji przenieść do praktyki. Ale książka naukowa, a szczególniej technologiczna da nietylko specjaliście lub nawet przedsiębiorcy, kupcowi, agentowi szerszy pogląd na przemysł, roztworzy przed nim widnokrąg mnóstwa faktów, o których nie wiedział, zwróci jego uwagę na wiele szczegółów, na które patrzeć nie umiał.

Co się tyczy dzieł technicznych, to wszystkim dbałym o stworzenie warunków sprzyjających samodzielnemu przemysłowi przedewszystkiem powinno leżeć na sercu wydawnictwo podręczników technicznych, w rodzaju zbioru Bolleya lub encyklopedji Mussprata, oraz *przekonanie szerokich warstw ogółu, iż dzieła takie niezmiernie im są potrzebne.*

Nawet—kto wie czy drugie zadanie nie jest ważniejszem, a raczej czy nie domaga się wcześniejszych i usilniejszych starań aniżeli pierwsze, bo doprawdy dziwna i zatrważająca ciemnota panuje u nas w tym względzie.

Oto przykład...

Przed laty wyszło u nas w tłumaczeniu wielce uzdolnionego a nieodżałowanego Juljana Grabowskiego dzieło Wagnera pt. „Technologja chemiczna“. Dzieło to, jakkolwiek nie może służyć za zbiór recept, według których łatwo fabrykować rozmaite produkty i nie wytrzyma pod względem obszerności i wyczerpania treści porównania z dziełami Bolleya albo Mussprata, jednakże daje wyborny pogląd na całą dziedzinę przemysłu chemicznego i tym sposobem służyć może zarówno temu, kto mu się ma zamiar poświęcić, jak i temu, który jest tego przemysłu konsumentem lub ma z nim styczność w jakikolwiek sposób pośredni, jednem słowem każdemu obywatelowi. Mimo to jednak „Technologja“ Wagnera jest rzadkiem zjawiskiem nawet w domach kupujących książki, i zalega półki księgarskie, zniechęcając nakładców do poważnych wydawnictw.

I wskutek tego dzieją się rzeczy rzeczywiście niedowierzenia. W Warszawie jest mnóstwo ludzi lękających się zmarnowania swego kapitału na bezczynności i szukających jakiegokolwiek „interesu“. Nie wiedząc zaś jak się do tego zabrać, setki całe, nie znając nawet katalogu możliwych przemysłów, wpadają w pułapki zastawione przez oszustów...

Czyżby się im nie zdał taki podręcznik? mając go w ręku, możeby sami jakiś projekt wymyślili, a przynajmniej prędzejby zrozumieć mogli, czy faktor okpiwa ich, czy prawdę mówi.

Mnóstwo też kandydatów na kupców czy ajentów, nie mogąc się wcisnąć na pole handlu towarami pospolitemi, jak zboże, tkaniny, cukier itd., ma umysł w ciągłej pogoni za nowemi a przynajmniej nie tak wyeksploatowanemi towarami—wszak i ci mogliby wiele pomysłów znaleść w książce technologicznej.

Wreszcie zarówno rolnik, jak człowiek który powinien być nieraz i przemysłowcem, a przynajmniej umieć patrzeć na wiele towarów z naukowo-technicznego punktu widzenia, wreszcie wszelki człowiek praktyczny, rzemieślnik itd. nietylko z dzieła takiego zaczerpnie pewną oświatę ogólną z dziedziny życia praktycznego, ale nadto znajdzie bezpośrednio pewne użyteczne wiadomości.

Ileżby to grosza niejeden oszczędził, gdyby rozpowszechnioną była wiadomość w każdej technologji zawarta, że siłę opałową węgla można zmierzyć dokładnie, a ztąd poznać czy węgiel o tańszej cenie nie jest jednak droższym od drogiego!

Co więcej, gdybyśmy nawet przypuścili, iż z samego czytania książki technologicznej żadnego rezultatu pożytecznego dla życia praktycznego nie odnosimy, to jednak ileż wartą jest przyjemność, którą osiągamy z zapoznania się z tak ważnemi faktami życia cywilizowanego, jak fabrykacja cukru, porcelany, żelaza i stali, farb anilinowych, papieru, gazu, tkanin itd. Szczególniej młodzież czytuje takie rzeczy z równą, jeżeli nie większą ciekawością, jak utwory belletrystyczne. A jednak zarówno „Technologja“ Wagnera jak i dawniej wydana przez *Przyrodę i przemysł* „Księga wynalazków“ mniejszą się cieszą sympatją rodziców i opiekunów. niż np. fantazje Mayne Reada.

Powracając do strony praktycznej, wypada zaznaczyć, iż praktyczny technik mógłby jeszcze więcej i to dobitniejszych niż powyższe wyliczyć przykładów.

Niegdyś Liebig napisał rozprawę o stosunku nauki do gospodarstwa rolnego. Rozprawa ta, przetłumaczona na język polski, wywarła głębokie wrażenie i zachęciła obszerne koła gospodarzy do czytania książek. Choć pewną jest rzeczą, iż wielu z tych, co się bez stosownego przygotowania naukowego stosować chciało do książek Liebiga, potraciło duże fundusze, jednakże okoliczność ta tylko potwierdziła zasadę, iż do rolnictwa potrzeba... nauki. Według klasycznej analizy chemicznej Rosego, chemik wprawny robi wyborne rozbiory, lecz człowiek, któryby szedł za jej wskazówkami bez odpowiedniego wychowania szkolnego, zepsułby tylko materjały i naczynia, a do żadnego rezultatu

---

Długi, śpiczasty, głęboko zaklęśnięty podbródek, wązkie i mocno zaciśnięte usta graniczyły z potężnym nosem, który, ufny w swą wielkość, jak każdy silny sąsiad, dopóty czynił zabory, aż w końcu zapanował wszechwładnie na cudzem terytorjum, czem znów przerażone oczy kryły się głęboko w swych obsadach, jak gdyby dobrowolnie ustępując miejsca drapieżnemu najezdzcy. Widocznie, że w tej twarzy wszystko żyło i wzrastało zaborem i grabieżą, bo i krzaczaste brwi rozpościerały się z taką swobodą na niskiem, pofałdowanem czole, jak gdyby przedmurze głowy ku ich tylko wygodzie stworzonem zostało.

Patrząc na nią pomyślałem, że chyba całe stulecie wysilić się musiało dla wydania czegoś podobnego! A przytem cała jej fizjognomja miała w sobie coś tak drapieżno-chytrego, że już naprzód żałowałem tego, kogo ta istota chciała dostać w swe szpony....

Jakież więc musiało być moje zdziwienie, gdy nieznajoma, natrafiwszy na poszukiwane nazwisko, zwyczajem ludzi starych, powtórzyła je głośno: „Wacław B..., adwokat, 1-sze piętro. Hm, hm, 1-sze piętro!“ mruczała do siebie.

Nie jestem z natury tchórzliwego usposobienia, a jednak dreszcz mnie przeszedł widząc, że celem owych poszukiwań był nie kto inny tylko ja sam! Wielki Boże! czegóż ona może chcieć odemnie?!... Zatrważający domysł, że to może nowa Kleopatra, i że w tym charakterze ta kobieta ma prawo wejść do mego gabinetu, siedzieć, mówić, płakać, ba nawet dotknąć mojej ręki, skłonił mnie do szybkiej determinacji, dzięki której w dwóch susach, jak za uczniowskich czasów, przebyłem sień i bramę, nie czując się bezpiecznym aż na ulicy!...

Utrzymują, że siła pięknej kobiety spoczywa w tem, że długo zachowujemy jej obraz w pamięci; potęga brzydkości jest widocznie jeszcze silniejszą, bo prześladuje nas jak zmora! Tego ostatniego uczucia doświadczyłem na sobie, zaledwie bowiem wracając na obiad przestąpiłem próg bramy, a już owo straszne widmo stanęło mi przed oczyma.

Zaciekawiony czy też u mnie była, pierwsze pytanie, jakie rzuciłem służącemu, dotyczyło jej osoby.

— Czy był kto z interesantów?

— Jakichś dwóch panów i żyd...

— A więcej nie było nikogo?

— Nie, proszę pana...

— Nie przychodziła tu jaka pani?

— Iii, była tu jakaś niby pani, ale to nie do pana...

— A do kogo?

— To, do naszej pani.

— Jakże ona wyglądała?

— Jakoś tak dziwacznie, *niby* wysoka, chuda... *co* twarzy to nie widziałem, bo była cała zasłonięta.

— Czegóż chciała od pani? — zapytałem mocno zaintrygowany.

— Nie wiem, proszę pana.

— A cóż mówiła gdyś jej otwierał?

— Kiedy ja jej nie otwierałem, proszę pana... jabym jej nawet nie był wpuścił, bo tak jakoś nie bardzo mi się wydawała... ale ona przyszła kuchennemi schodami i wprost się do pani *napirała*, nie chcąc powiedzieć ani swego nazwiska, ani po co?... Ja też z początku nie chciałem jej puścić do mieszkania...

Zaczęła się *sprzyczka*, wtedy kucharka poszła do pokoju. Pani zaraz wyszła, i tylko spojrzała na nią, choć ona miała twarz ciągle zakrytą, *prosiła* ją ze sobą. Juści musi ją pani znać.

— Możesz odejść, już ja sam z panią pomówię.

Odprawiwszy służącego, mocno zaciekawiony (nie ulegało już bowiem żadnej wątpliwości, że to była moja znajoma z sieni) udałem się do Wandzi.

— Miałaś dziś rano gościa? — rzekłem całując jej drobne rączki.

— Nie, nikt nie był.

— A ta jakaś zakwefiona dama?...

Twarzyczka żony pokryła się rumieńcem.

— A a! ależ to nie żaden gość!...

— A więc cóż to za indywiduum?

— To jedna kobieta.

— Dzięki Bogu! że tylko jedna! gdyby bowiem więcej takich było, możnaby dostać kobieto-wstrętu — zawołałem ze śmiechem.

— Alboż ty ją znasz? — zawołała Wanda jakby przerażona. — Zkąd wiesz że tu była?

— Franciszek mi powiedział.

— A jemu co do tego, kto do mnie przychodzi? Waciu i ty pozwalasz?

— Ależ Wandziu, nie unoś się! posłuchaj! Pytałem go jak zwykle, kto był z interesantów, między innymi wymienił i tę kobietę, a że wychodząc rano, widziałem ją w sieni...

— Więc ty ją widziałeś — przerwała dziwnie jakoś niespokojna.

— Miałem to szczęście, jest to bowiem twarz, której chciałoby się nigdy w życiu nie widzieć. Czegóż ona jednak chciała od ciebie?

— Miała do mnie interes... to jest prośbę...

— Zkądże znasz to straszydło?

— Nie pamiętam, zdaje mi się, że była raz u mamy..

(D. c. n.)

nie doszedł! Tak samo było z ówczesnemi próbami. Bez stosownego ogólno-naukowego i empirycznego wykształcenia, rolnik wcale nie był zdolny ani do próbowania przepisów ani do ich stosowania.

A jednak, choć przed dwudziestu laty tak piorunowano na gospodarstwo racjonalne, teraz już niema ani jednego rozsądnego u nas rolnika, któryby nie był przekonany, iż gospodarstwo rolne powinno być oparte na zasadach naukowych.

I zawód na Liebigu bynajmniej nie zmniejszył frekwencji do szkół rolniczych, owszem rośnie ona corocznie wraz z wzrostem ogólnego wykształcenia.

Otóż wielce pożyteczną dla naszej oświaty w ogóle, a dla naszego przemysłu w szczególności, byłaby praca wykazująca na przykładach korzyści praktyczne, wynikające ze znajomości praw natury i ich zastosowania do przemysłu, czyli pożytek nauk przyrodniczych i technicznych nietylko dla specjalistów, ale i dla przeciętnego obywatela. Uczony w rodzaju Liebiga najlepiejby tego zadania dokonał. Gdy jednak genjusz taki nie urodzi się u nas na zawołanie, należałoby poszukać w literaturze zagranicznej, szczególniej angielskiej, czy się podobna rozprawa nie znajdzie? Również i zbiorowa praca techników wiele na tem polu zdziałać może.

Niejeden posiada przykłady podobnej użyteczności, a chociaż trudno zebrać grupę ludzi, któraby zbiorową książkę wydała, to jednak i pojedyńcze fakta po gazetach umieszczane wiele już działać mogą.

Niechaj padają jedna po drugiej kropelki, choćby tak drobne jak powyższa i zbiór ich samą swą masą może tego dokonać, co się za granicą daleko potężniejszemi środkami dokonywa!

Niech tylko przemysłowcy i technicy wierzą w skuteczność summy drobnych działań, a prasa niechaj szczerze propaguje wszelkie szczęśliwe pomysły, choćby nie na gruncie własnych szpalt zrodzone, i dołoży starań, aby dział nauki i techniki był przynajmniej tak szeroko, jeśli nie szerzej jak... teatr i polityka uwzględniony.

Bronisław Rejchman.

Sobiesciana.

Kraków dnia 23-go stycznia 1883-go r.

Wczorajszego posiedzenia rada miejska krakowska powinszować sobie może...

Po dość długiej, ale poważnej i godnej przedmiotu dyskusji powzięto uchwałę szczegółową, stanowczą, rozstrzygającą jedną z kwestyj, które przez zbyt długie omawianie mogłyby zostać zagadane i złożono dowód ofiarności na cele ogólne, czyli tak zwanego „podporządkowania“ interesów lokalnych interesom rozleglejszym i donioślejszym.

Na porządku dziennym była sprawa obchodu dwuwiekowej odsieczy wiedeńskiej.

Ułożenie programu tej uroczystości powierzonem zostało specjalnej komisji, w imieniu której zdawał sprawę dr Bobrzyński. Komisja, według sprawozdania, w którem na wstępie referent podniósł dziejową ważność faktu obrony Wiednia przez Jana Sobieskiego, miała na oku nietylko moralny, ale i materjalny cel zamierzonego obchodu i w tym duchu ułożyła program, który w głównej treści przesłałem wam już wczoraj. Uroczyste otwarcie wystawy zabytków z epoki Sobieskiego, przedstawienie w teatrze sztuki konkursowej odpowiedniej treści, nabożeństwo w kościele ks. karmelitów na Piasku i procesja z tego kościoła na Wawel, uroczyste odsłonięcie płaskorzeźby pamiątkowej na kościele Panny Marji, iluminacja miasta, zwiedzanie grobu Jana III i rozdawanie między młodzież i lud książeczek pamiątkowych,—oto jest w krótkich słowach treść tego programu, któremu przyznać można, że jest wszechstronny i pod każdym względem odpowiedni.

Ze wszystkich punktów tego programu najwięcej naturalnie interesu budzi ten, który ma dla przyszłości pozostać pamiątką odbytego obchodu, a zatem owa płaskorzeźba pamiątkowa.

Szkic do niej nadesłał z Rzymu Pius Weloński, twórca „Gladjatora“. Artysta musiał tu zwalczyć nielada trudność. Płaskorzeźby zazwyczaj robiono na tablicach podłużnych, których podstawa jest większą niż wysokość, albo przynajmniej na tablicach kwadratowych. Tu zadanie było przeciwne. Tablica pamiątkowa ma być umieszczoną w miejscu zamurowanego okna kaplicy loretańskiej i musi być tak wielką jak to okno, a zatem na wysokość 3·5 metra przypada podstawa prawie o połowę mniejsza 1·8 metra. W tak zakreślonem miejscu niepodobna było umieścić sceny z liczniejszych figur złożonej, kompozytor skrępowany warunkami materjalnemi musiał więc poprzestać na samej postaci króla Jana na koniu z rozwiniętą chorągwią w lewej i mieczem w prawej ręce... Pod kopytami konia leży pokonany turek z obnażoną piersią. W oddali widać hufce polskiego rycerstwa, u dołu alegoryczna postać Sławy, trzymająca w jednej ręce zwój z napisem: *Salus tibi Vindobona*, drugą podaje zwycięzcy gałąź wawrzynu. Umieszczony po prawej stronie sędziwy starzec wyobraża rzekę Dunaj (*Danubius*)...

Płaskorzeźba umieszczoną będzie w obramowaniu architektonicznem, którego projekt podał członek rady miejskiej, budowniczy Karol Zaremba. Łącznie z tem obramowaniem tablica pamiątkowa będzie miała 7 metrów wysokości, a 3·2 m. szerokości. Umieszczenie pomnika w niewielkiej, bo tylko trzechmetrowej wysokości nad poziomem bruku, uczyni dostępnemi dla oglądających wszystkie szczegóły wykonania.

Jak wspomnieliśmy, przyjęcie wniosku komisji nie obeszło się bez dyskusji, a dyskusja obyć się nie mogła bez głównego argumentu wszystkich oponentów przeciw zrobieniu czegokolwiek. Znanym tym argumentem jest... oszczędność, a że oszczędność zaczynać się zwykła tam, gdzie się zaczyna sztuka, niektórzy zatem mówcy, pp. Redyk i Kopff, radzili poprzestać na nabożeństwie, iluminacji i innych punktach programu, a dać pokój płaskorzeźbie i oszczędzić tym sposobem 9,000 złr. Radny Redyk, z zawodu farmaceuta, użył nawet na poparcie swojej argumentacji odpowiedniej dawki historji i dowodził, że Sobieski idąc na odsiecz Wiedniowi, postąpił niewłaściwie i bez należytego wyrachowania, gdyż w sto lat potem Austrja nie odwdzięczyła się Polsce, więc było to tak nieroztropnem, jakgdyby ktoś dzisiaj ratował cudzy dom zajęty pożarem, a nie upewnił się naprzód, czy tamtem po wielu latach później jego dom ratować będzie.

Zresztą panowie oponenci nie mieli nic przeciw temu, żeby płaskorzeźba powstała drogą składek, tak jak pomnik Mickiewicza...

Na te wywody odpowiedzieli wyczerpująco i dosadnie pp. Rzewuski, Stanisław hr. Tarnowski, dr Zoll, Zaremba i sprawozdawca dr Bobrzyński, który nadto rozprawił się jak należało z historją p. Redyka.

Oprócz tych głosów odezwali się przeciwko *takiej* oszczędności, gorliwi zawsze zwolennicy oszczędności zdrowo pojmowanej pp. Birnbaum i Tomasz Chęciński, i jak spodziewać się należało, wnioski komisji zostały *en bloc* przyjęte.

Tym sposobem została już załatwioną kwestja jak Kraków ma obchodzić jubileusz oswobodzenia Wiednia i pozostaje tylko praca nad wykonaniem zatwierdzonego programu, który nasze „miasto pamiątek“, nową a cenną pamiątką dziejową ma wzbogacić.

Uchwały tej, jak powyższa, powinszować należy radzie miejskiej szczególnie z tego względu, iż nie uległa poszeptowi puszczenia sprawy na drogę składek, na której może dałaby się ukończyć dopiero na następną wiekową rocznicę.

T.

Międzynarodowa wystawa elektryczna W WIEDNIU.

Jeszcze nie dobiegła końca wystawa „gazu i elektryczności“ w Anglji, jeszcze nie rozpoczęła się zapowiedziana na marzec wystawa elektro-techniczna w Petersburgu, a już stolica naddunajska rozpoczyna wstępne prace około przeglądu i porównawczej oceny wynalazków elektrycznych, które ku końcowi lata przyszłego ma objąć rotunda powszechnej wystawy z r. 1873-go.

Ministerjum przemysłu i handlu wydało w tych dniach właśnie odpowiedni edykt i upoważniło do zawiązania się komisji wystawowej, która wygotowała plan organizacji i pozyskała środki do jego wykonania potrzebne.

Dla nas, jako bliskich sąsiadów Austrji, wystawa wiedeńska będzie miała pierwszorzędne znaczenie; pośpieszamy więc podzielić się z czytelnikiem ważniejszemi faktami, wyjętemi z artykułów opublikowanego w gazetach wiedeńskich regulaminu.

Otwarcie wystawy nastąpi dnia 1-go sierpnia roku 1883,— zamknięcie dnia 31-go października tegoż roku.

Dopuszczone zostaną do wystawy przedmioty do następujących działów należące:

1) machiny magneto-elektryczne i dynamo-elektryczne;
2) elementy galwaniczne, baterje, akkumulatory, baterje termo-elektryczne;
3) przyrządy naukowe, instrumenta do pomiarów elektro-technicznych, apararaty elektro-statyczne;
4) telegrafja;
5) telefonja;
6) światło elektryczne;
7) elektryczna transmisja siły;
8) liny (*kabel*), druty, przewodniki;
9) zastosowanie elektryczności w chemji i metalurgji — galwanoplastyka;
10) zastosowanie elektryczności w sztuce wojskowej;
11) zastosowanie w dziale kolei żelaznych:
12) zastosowanie w działach żeglugi, górnictwa i rolnictwa;
13) zastosowanie w sztuce lekarskiej
14) aparaty regestrujące — zegary elektyczne — zastosowanie elektryczności w meteorologji, astronomji, geodezji;
15) różne aparaty i utensylja;
16) zastosowanie elektryczności w życiu domowem, do przedmiotów przemysłu artystycznego i sztuki dekoracyjnej;
17) dział machin w zastosowaniu do elektro-techniki — kotły parowe — machiny parowe — motory hydrauliczne; wreszcie
18) zbiory historyczne — pomoce naukowe — bibljografja.

Deklaracje wystawców, napisane według odpowiednich formularzy, powinny być najdalej dnia 1-go marca roku 1883-go złożone w kancelarji dyrekcji międzynarodowej wystawy elektrycznej w Wiedniu, Wallfischgasse nr 9*a*.

Formularzy dostać można w konsulatach austrjackich.

We dwa tygodnie po nadesłaniu deklaracyj wystawca otrzyma wiadomość, czy dany przedmiot zostanie dopuszczony do wystawy, czy też nie.

Wyznaczenie miejsc nastąpi najdalej do dnia 1-go maja.

Siła mechaniczna będzie dostarczana wystawcom za cenę 20 centów za konia parowego i za godzinę; komitet naukowy otrzyma potrzebną ilość siły bezpłatnie.

Wystawa będzie dwa razy na dzień otwieraną dla publiczności: raz w dzień, drugi raz wieczorem.

Wystawcy wraz z pewną liczbą pomocników oraz robotników otrzymają bilety na wejście bezpłatne.

Sprzedaż wystawionych przedmiotów może nastąpić tylko za zezwoleniem komisji; przedmiot sprzedany powinien być natychmiast przez takiż sam nowy zastąpiony.

Przedmioty zadeklarowane będą przyjmowane od dnia 1-go czerwca do dnia 15-go lipca roku 1883-go, w którym to dniu powinny już być zupełnie rozpakowane i ustawione.

Komisja wystawy przedsięwzięła odpowiednie kroki, celem uwolnienia przedmiotów zagranicznych od cła.

Nagród żadnych nie będzie, lecz podczas trwania wystawy utworzony zostanie komitet naukowy, który za zgodą wystawców przedsięweźmie pomiary i inne badania naukowe i rezultaty ich poświadczy właściwemi atestatami.

Komisja wystawowa postara się o to, aby podczas wystawy odbywały się odczyty, oraz demonstracje techniczne i naukowe.

Jednocześnie z otwarciem wystawy wydanym zostanie wyczerpujący katalog.

Inne wiadomości. dotyczące transportu, służby, doświadczeń i t. d., ma komitet później opublikować.

Spodziewamy się, iż pomiędzy temi późniejszemi doniesieniami znajdziemy wiadomość o zniżeniu cen na kolejach, nietylko dla okazów, ale i dla osób pragnących zaznajomić się w Wiedniu z obecnym stanem elektro-techniki.

K. W.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Komisja czasowa do spraw włościańskich w guberniach Królestwa Polskiego, istniejąca przy ministerstwie spraw wewnętrznych, została już ostatecznie połączoną z wydziałem ziemskim tegoż ministerstwa.

= Według *Mosk. wied.*, projekt reorganizacji policji tajnej, zaaprobowany przez departament policji państwowej, wniesiony został pod roztrząśnięcie wyższych sfer rządowych.

= Według gazet petersburskich, ministerstwo wojny wyznaczyło komisję, której poruczono wszechstronne zbadanie sprawy urządzenia koszar.

= Droga żelazna warszawsko-wiedeńska osiągnęła w grudniu roku 1882-go dochodu ogółem rs. 756,213 kop. 81 $^{1}/_{2}$, w tymże miesiącu roku 1881-go rs. 558,376 kop. 5 $^{1}/_{2}$, a zatem w grudniu r. 1882-go dochód zwiększył się o rs. 177,837 kop. 76; droga żelazna warszawsko-bydgoska otrzymała w grudniu roku 1882-go dochodu rs. 119,807 kop. 55, a w tymże miesiącu roku poprzedniego rs. 65,093 kop. 15 $^{1}/_{2}$, czyli że w grudniu roku 1882-go dochód zwiększył się o rs. 54,714 kop. 39 $^{1}/_{2}$.

= Kasa zaliczeń dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, mieszcząca się obecnie przy ekspedycji pośpiesznej przy alei Jerozolimskiej, przeniesioną będzie do kasy głównej na dworcu kolejowym.

= W roku bieżącym dokonane będą w dalszym ciągu następujące roboty około zabezpieczenia brzegów Wisły pod Warszawą. Od strony Pragi, wzdłuż parku Aleksandrowskiego, zbudowane zostaną cztery tamy. Następnie, wzdłuż brzegów Saskiej Kępy, prócz istniejących już trzech tam, staną jeszcze dwie, oraz w miejscu oddzielania się odnogi Wisły od głównego koryta (t. zw. Łacha) wzniesioną będzie nowa tama. Prócz tego naprawione i wzmocnione być mają trzy z istniejących tam. Na dokonanie tych robót dostarczą funduszów magistrat warszawski oraz zarząd komunikacyj lądowych i wodnych.

= Dla zbadania miejscowości proponowanej przez właściciela posesji nr 673a na Lesznie i nr 2459/60 na Nowolipiu, w celu urządzenia targu rybnego, wyznaczoną została delegacja złożona z techników magistratu, lekarza i dwóch obywateli miasta.

= W dniu wczorajszym odbywały się w magistracie doroczne posiedzenia cechów rzeźniczego i szewckiego; w pierwszem brało udział 18, w drugiem 87 członków.

= Kasa zaliczkowo-wkładowa emerytów warszawskich, korzystając z uprzejmości p. prezydenta miasta, przenosi się z dotychczasowego niewygodnego lokalu do gmachu magistratu, gdzie co środę w pierwszej sali kasy oszczędności odbywać będzie swoje czynności.

= W dniu wczorajszym w biurze p. oberpolicmajstra m. Warszawy zaszły następujące zmiany. Pp. Naimski Adam i Jasiński, po wysłużeniu wymaganych do emerytury 40 lat służby, opuścili swoje stanowiska. Naczelnikami wydziału na miejsce ich mianowani zostali pp. Pluciński i Pawełkiewicz. Wydział I szy służby ogólnej i cenzury policyjnej objął p. Pluciński, wydział II-gi rozporządzający — p. Dobronoki, wydział III-ci ludności i wojskowy—p. Olszewski, wydział IV-ty gospodarczy — p. Pawełkiewicz. W innych wydziałach, a mianowicie w kancelarji, paszportowym, prawnym i śledczym, zmian żadnych nie przedsiębrano.

= Przed kilkoma dniami donosiliśmy o wydaniu przez p. oberpolicmajstra rozporządzenia, dotyczącego ukrócenia nieporządków ulicznych, jakie powodują kobiety publiczne, zaczepiające przechodniów na ulicach. Rozporządzenie to dotyczyło wówczas głównie cyrkułów policyjnych 1/11 zamkowego, 10-go nowoświeckiego i 9-go łazienkowskiego. Obecnie rozporządzenie to zostało rozciągnięte i na inne części miasta.

= Wydane zostało polecenie, iżby stróże, wyrąbujący lód z rynsztoków, składali takowy tuż przy ściekach, a nie rozrzucali go na środek ulicy, przez co tamowano prawidłowy bieg tramwajów; niestosujący się do tego rozporządzenia pociągani być mają do odpowiedzialności sądowej.

= W pierwszem półroczu bieżącego roku szkolnego na uniwersytecie warszawskim uwolniono od opłaty wpisu ogółem 119 studentów, czyli 10% uczęszczających na wykłady; według wydziałów, uwolniono z lekarskiego 33 studentów, prawniczego—35, fizyko-matematycznego—18 i historyko-filologicznego—3 studentów.

= Opłata wpisu szkolnego w gimnazjach warszawskich podwyższoną została z rs. 30 na rs. 40 rocznie.

= W Krasnopolu zmarł, przeżywszy lat 90, w kapłaństwie zaś 60, ks. kanonik Cyprjan Puchalski.

= **Z teatru i muzyki.**

* Wyborna komedja Augiera „Syn Giboyera“, wznowiona w tych dniach na scenie teatru rozmaitości, po raz drugi wczoraj zapełniła widownię publicznością, pragnącą przypomnieć sobie wszystkie piękności jednego z najlepszych dzieł nowoczesnego francuskiego repertuaru.

Nad wartością sztuki samej rozwodzić się nie będziemy.

Wiadomo wszystkim, iż jestto komedja w szerokim stylu, coraz rzadziej dziś na scenie napotykanym, utwór, który mimo swej cechy prawie okolicznościowej, bo bruk paryski dostarczył mu bohatera, odbija w sobie nie drobiazgowe, anegdotyczne, reporterskie *actualités*, któremi dziś posługują się pisarze dramatyczni, ale życie głębsze, tryskające z kolizji prawdziwych charakterów.

Miarą tej wartości jest powodzenie sztuki, ilekroć w odnowionej szacie odżywa w repertuarze; okazuje się wtedy, że nawet należące już poniekąd do historji anachronizmy w stosunkach życia francuskiego, nie pozbawiają komedji tej wiecznej młodości ogólno-ludzkich uczuć i namiętności, na których Augier oparł swój doskonały dramat.

„Syn Giboyer'a“ należał zawsze do sztuk wyśmienicie u nas granych.

Żołkowski, jako nieporównany typ politykującego mieszczanina paryskiego, Królikowski w postaci sprzedajnego kondotjera literackiego, nie ustępują najznakomitszym artystom francuskim, którzy te figury w Paryżu odtworzyli; obaj zaliczyć mogą swoje role do najwspanialszych popisów bogatego w kreacje repertuaru.

Z dawniejszego kompletu pozostali: p. Tatarkiewicz, szlachetnie traktujący postać bohatera tytułowego, pani Niewiarowska, która jako baronowa Pfeffer okazuje się zawsze artystką inteligentną, dystyngowaną i zwracającą szczególną uwagę na czystość i finezję dykcji, p. Ostrowska grająca z taktem rolę pani Marechal i p. Grzywiński znany z sumienności i przyzwoitego wzięcia się do każdej roli.

Rolę Fernandy powierzono pannie Wisnowskiej i powierzono szczęśliwie.

Zdolna ta artystka grała ją z prostotą, szczerością, bez afektacji i śliczną postać, zgodnie z intencją, autora umiejętnie w półtonach trzymała.

W grze panny Wisnowskiej były szczegóły świadczące o rzetelnych studjach; dykcja odznaczała się delikatnością odcieni, gra mimiczna umiarkowana była i wolna od wszelkiej przesady.

P. Wolski objął niebezpieczną schedę po p. Szymanowskim i wystąpił jako jezuickie hrabiątko d'Outreville.

Próba powiodła się dość pomyślnie, jakkolwiek w wyrazie twarzy artysta przypominał zbyt często Jacusia, co nie mogło być intencją autora...

* Dla sceny teatru małego złożono tłumaczenie ostatniej farsy pp. Chivot i Duru, pod tyt. „Kruczek Artiura“.

* Najbliższą nowością repertuaru teatru rozmaitości będzie trzyaktowy dramat pióra p. Zofji Mellerowej pod tyt. „Kto winniejszy“.

* W przyszłym tygodniu wystawioną będzie na scenie teatru małego oryginalna komedja ludowa pt. „Akademja lekarska pod Grójcem“ i krotochwila z francuskiego pt. „Foka“.

* Dziś w teatrze małym wznowioną będzie odwieczna operetka offenbachowska „Życie paryskie“ z paniami: Zimajerową, Wojakowską, Swięcką i Mianowską w rolach głównych.

* „Kumoszki windsorskie“, opera Nicolai'ego, graną będzie we czwartek w przyszłym tygodniu.

Partję panny Hermanówny objęła panna Piltzówna.

* „Jacuś“, ostatnia komedja E. Lubowskiego, ciesząca się wielkiem powodzeniem, nabytą została przez dyrekcję teatru lubelskiego.

* W niedzielnym ostatnim koncercie Sarassatego, który wykona między innemi 2-gi koncert Wieniawskiego, andante z symfonji hiszpańskiej Lalo i fantazję z „Carmeny“, przyjął też uprzejmie współudział dyrektor konserwatorjum muzycznego Aleksander Zarzycki.

Pianista nasz odegra 3-ci koncert Rubinsteina.

W części wokalnej wystąpi p. Borzymowska.

= W ciągu trzechlecia.

Według danych urzędowych, na Nowej Pradze w ciągu roku 1880-go wzniesiono 29 domów (przeważnie parterowych), w roku 1881-ym—35, a w ubiegłym—47 domów.

Na Pelcowiźnie i Szmulowiźnie w ciągu ostatniego trzechlecia stanęło 65 domów, w tej liczbie 38 drewnianych.

Na Czystem i Woli w ciągu wyrażonego czasu wzniesiono tylko 25 zabudowań.

Z tego okazuje się, iż ruch budowlany, który w Warszawie prawie ustał w ostatnich latach, był dość ożywionym na jej przedmieściach.

= Kasa oszczędności.

Przy uniwersytecie warszawskim urządzoną została kasa oszczędności dla osób należących do składu uniwersytetu i zajmujących posady etatowe.

Na członków zarządu nowej kasy wybrani zostali profesorowie: Miklaszewski, Szymanowski i Budiłowicz.

Niektóre firmy handlowe zobowiązały się uczestnikom kasy ustępować 10% od ceny produktów u nich nabywanych.

= Ku wygodzie.

Na Pelcowiźnie, obok sklepu spożywczego, urządzony będzie ku wygodzie służby kolei nadwiślańskiej magazyn gotowych ubiorów męzkich.

W tym celu z wiosną rozpocznie się budowa domu, w którym pomieszczą się oba sklepy.

= *Art. nad.*

Szanowny redaktorze!

Wyczytałem z podziwieniem ogłoszenie, iż w tutejszej kaplicy anglikańskiej odbywają się nabożeństwa *po niemiecku* dla izraelitów.

Ponieważ, o ile mi wiadomo, kościół anglikański nie ma języka liturgicznego, udałem się więc na miejsce, celem sprawdzenia, dlaczego dla miejscowej ludności nabożeństwo po niemiecku wprowadzono.

Objaśniono mnie, iż towarzystwo biblijne utrzymuje misję w Warszawie, która w ciągu sześciu lat ostatnich nawróciła 360 izraelitów.

Poważna ta cyfra dała mi wiele do myślenia, mianowicie, dlaczego, jeżeli już na tutejszej niwie towarzystwo ma filję, misjonarze nie uczą się po polsku, aby w miejscowym języku izraelitów katechizować?

Zwracając uwagę na tę okoliczność, zaznaczam, iż niemieczczyzna, już i tak szeroko rozgałęziona, znajduje sobie nowe ujście w ten sposób.

Z poważaniem
Fabjan.

= Otrzymujemy następujące pismo:

„Handel rozmaitemi tajemniczemi preparatami uzdrawiającemi, przybrał takie rozmiary za naszych czasów, iż w interesie i — zdrowia a życia ludzkiego, i nauki i — rozsądku, — należy zapobiegać aby nieświadomości, łatwowierności i cierpienia nie wyzyskiwali spekulatorowie.

Pomiędzy innemi ogromne zaczęły do Niemiec napływać transporty nieznanej jakiejś rośliny,— przez kupca greckiego *Homerosa*, odkrytej jakoby w *Syberji*, a której skład główny jest w *Trjeście...*

Ma to być specyficzne lekarstwo przeciwko chorobom narzędzi oddechowych i suchotom.

Ilość na całą kurację potrzebnej herbaty z tej rośliny— *Homerją* przezwanej — płaci się tu ośmdziesiąt marek.

Łatwowiernych mnóstwo, biednych chorych chwytających nadzieję bardzo wielu, secinami funtów płynie Homerja do Niemiec.

Jest już skład jej w Pradze, ogłoszenie w jednym z dzienników polskich w Krakowie.

Niegodziwa spekulacja—bo za taką mamy tę całą robotę, zacznie i nas wyzyskiwać.

Czyby który z pp. lekarzy nie raczył zająć się bliższem rozpoznaniem tego oszustwa i wyświeceniem prawdy?

W interesie ogólnym prosimy o to.

Z Drezna. *J. I. Kr.*

= W pogoni za reklamą!

Niedawno wpadła nam w ręce wydrukowana ozdobnie na kolorowym bristolu karta z reklamą pewnego p. D. „adwokata“, zupełnie podobna do tych, jakie rozsyłają żądni rozgłosu i... zysku, kupcy lub przemysłowcy *minorum gentium*.

Nie odmawiamy panu D. prawa ogłaszania *urbi et orbi* o szlachetnem pragnieniu „prowadzenia wszelkich spraw cywilnych i karnych“, „realizowania weksli”, „udzielania zaliczek“ i „porad prawnych“ tanio lub bezpłatnie—ale nie możemy zgodzić się na rozmyślne szarzanie tytułu „adwokata“, dotąd wysoko szanowanego i do którego tylko obrońcy przysięgli, jako posiadający naukowe kwalifikacje, mają istotne prawo.

Karty reklamowe pana D. hojnie rozrzucane wszędzie, nie wyłączając nawet karczem wiejskich, mogą przysporzyć mu klijentów i przynieść korzyści, wszakże niech p. D. występuje w nich jako p. D., nie zaś jako członek korporacji adwokatów, nieprzywykłej do zdobywania rozgłosu i zysku na takiej drodze!...

= Rzadki gość.

Rzadki gość ukazał się wczoraj na bruku Warszawy, ku wielkiej radości małoletnich... przechodniów.

Był to... słoń ogromnych rozmiarów, prowadzony przez środek miasta ze stacji kolejowej do cyrku p. Suhra.

Tym razem przybywa Warszawie jedna więcej... prawdziwa trąba!

= Na weselu.

F. F., lat 80 licząca, zamieszkała za Żelazną bramą pod nrem 8-ym, udała się wczoraj do sąsiedniego domu na wesele swojego wnuka.

Podczas zabawy staruszka nagle zachorowała i pomimo śpiesznej pomocy lekarskiej skończyła życie.

= Zaczadzenie.

W domu pod nr 60 przy ulicy Nalewki, z powodu zawczesnego zamknięcia blachy u pieca po napaleniu węglem kamiennym, zagorzała Marjanna S. z dwojgiem dzieci.

Wczesna pomoc usunęła niebezpieczeństwo.

= **Wypadki.**

* Jakób Szlama F., jadąc wozem przez ulicę Marszałkowską, najechał na Małgorzatę K.

Koła wozu złamały biednej lewą nogę.

* Na Twardej wóz roboczy najechał na 8-letniego syna urzędnika G.

Wskutek tego wypadku nieszczęśliwe dziecko ma złamane obie nogi.

* W domu pod nrem 2, przy ulicy Miłej, w mieszkaniu Naftala B. spadła na łóżko lampa naftowa.

Od lampy zapaliła się pościel.

Ogień mieszkańcy ugasili.

* Wczoraj, około godziny 6-ej wieczorem, w domu pod nrem 2 przy ulicy Orlej, wskutek nieostrożności, w piwnicy oficyny poprzecznej zapaliła się słoma.

Na miejsce wypadku przybyły dwa oddziały: nalewkowski i mirowski, lecz czynnemi nie były, gdyż płomienie ugasili sami mieszkańcy.

= Narada rolnicza.

W dniu 23-m b. m., jak już mówiliśmy, odbył się w Pułtusku liczny zjazd miejscowych właścicieli ziemskich, celem przedyskutowania dwóch spraw— spółek rolniczych i rozszerzenia czteroklasowego progimnazjum powiatowego.

Najpierw podniesiono sprawę spółki, która coraz bardziej zdobywa sobie popularność szeroką w kołach naszych rolników.

Jest to objaw bardzo pożądany i na czasie; jego doniosłość wyjaśnialiśmy niejednokrotnie już w piśmie naszem w obszernych artykułach, nie potrzebujemy więc powtarzać się, dodamy wszakże, iż spółki omawiane mogą zabić zbyt rozwinięte pośrednictwo w handlu artykułów rolniczych i podnieść znakomicie zyski i dochody producentów.

W gronie ziemian pułtuskich myśl spółki rolniczej komandytowej znalazła licznych zwolenników; od razu stanęło do udziału 43 członków z kapitałem 38,600 rs.

Na spólników firmowych obrano pp. Gustawa Zielińskiego z Garnowa, Gniazdowskiego z Czarnostawa i Dłużewskiego z Pobyłkowa.

Przybywa nam więc nowa spółka, powiększając szczupłą jeszcze liczbę dotąd istniejących lub projektowanych.

Wymienieni spólnicy firmowi razem z pp. Bronisławem Kurtzem, Szaniawskim, Wróblewskim, Gościckim i miejscowym rejentem mają opracować urzędowy akt spółki, który zostanie przedyskutowany, a spółka ostatecznie ukonstytuowana na przyszłem zebraniu w Pułtusku w dniu 8-m lutego odbyć się mającem.

Co do drugiej sprawy, to jest gimnazjum, to ta została rozstrzygniętą mniej pomyślnie.

Pomimo bowiem, iż sprawą szkolną ściśle interesują się powiaty mławski, ciechanowski, przasnyski, makowski, pułtuski i ostowski, zebranie z dnia 23-go b. m. sprawę tę odłożyło na później.

= Restauracja świątyni.

We wsi Gliniankach, w powiecie nowomińskim, gubernji warszawskiej, odnowiony został starożytny, przeszło trzy wieki liczący drewniany kościół parafjalny.

Funduszów na odnowienie świątyni dostarczył proboszcz miejscowy, ks. Andrzej Nowacki.

= Kapela wiejska.

W Łubnie, w powiecie i gubernji kieleckiej, zorganizowała się kapela.

Do składu jej weszli wieśniacy pracujący w miejscowej cukrowni.

Kapela posiada osobnego instruktora, a graaż posłuchać miło...

= Pod wrażeniem katastrof.

W Kaliszu zarządzono rewizję kościołów i teatru, celem sprawdzenia stopnia ich bezpieczeństwa w razie wypadku.

Skutkiem rewizyj podjęto kilka ulepszeń, zapewniających łatwość wyjść.

Wartoby było, ażeby i w innych miastach pomyślano o środkach ostrożności, od kilku bowiem lat katastrofy są i coraz częstsze i coraz groźniejsze, co upoważnia do wniosku, iż przestraszona publiczność nie zawsze jest zdolna zachować równowagę myśli w chwilach krytycznych.

= Licytacja.

Na odbytej w tych dniach licytacji słynnego stada hr. Ludwika Krasińskiego „Krasne", sprzedaż niektórych koni doszła do bardzo wysokiej ceny.

Hr. Augustowa Potocka zakupiła parę dorosłych koni powozowych za rs. 1,660.

P. Jakób J. za parę takichże koni zapłacił rs. 1,510.

W ogóle pan J. zakupił koni za 5,000 rs.

Pan Z. również zakupił parę koni za rs. 755.

Za klacz trzyletnią gniadą „Clicot" zapłacono 560 rs., za siedmioletnią klacz „North Star" 460 rs, za sześcioletniego ogiera siwego „Muktara" z klaczy „Mascota" po „Saidzie" 500 rs.

Nie wspominamy o wielu innych tranzakcjach, dość wszakże powiedzieć, iż wszystkie prawie konie wystawione na licytację rozkupione zostały.

= Podwójne polowanie.

W dobrach Wojszyce, w gostyńskiem, odbyło się w tych dniach nowego rodzaju polowanie.

Równocześnie bowiem z zaproszonymi, którzy polowali w lesie, służba dworska wraz z strażą ziemską polowała na... rabusiów zwierzyny.

Wiadomo bowiem, iż podczas polowania, rabusie podsuwają się i biją zwierzynę wypłoszoną z lasu przez naganke.

Obydwa polowania dały jaknajpomyślniejsze rezultaty!

Służba przytrzymała mianowicie trzech rabusiów wierzyny, z dubeltówkami, które odebrała im straż ziemska.

= Pożar.

W Przybynowie, w gubernji płockiej, w powiecie będzińskim, zgorzały owczarnia i stajnie, a wraz z niemi i cały inwentarz.

Pastwą płomieni stało się: 420 owiec, 30 krów, 10 wołów i 10 sztuk trzody chlewnej.

W ogniu znalazł również okropną śmierć 18-letni chłopak.

Szkody są znaczne.

= Przy przeprawie.

Pod Uściługiem przeprawiało się w tych dniach przez Bug pięciu włościan ze wsi Różanów.

Lód na Bugu był jeszcze bardzo słaby, gdyż rzeka pokryła się lodową powłoką dopiero przed kilkoma dniami.

Przodem ruszyło dwóch włościan i pod tymi załamał się lód prawie na samym środku Bugu...

Pozostali trzej włościanie, nie mogąc nieszczęśliwym udzielić pomocy, sami się zawrócili.

Jednakżeż i powracających spotkał ten sam los a tylko jeden z nich prawie cudem się wyratował i on to zwiastował o strasznym wypadku.

Zwłok czterech ofiar wydobyć nie zdołano.

Ze świata.

✕ **Dr Maurycy Kabat,** profesor lwowskiego uniwersytetu, autor wielu pożytecznych i cennych dzieł z zakresu procesu cywilnego, ustępuje podobno z swojej katedry na uniwersytecie lwowskim z powodu podeszłego wieku i nadwątlonego zdrowia.

✕ **„Dążność wykupywania dóbr ziemskich** przez starozakonnych --powiada *Czas*—wzmaga się w Galicji, jak by na dane hasło—ale budzi się też poczucie niesprzedawania ziemi rodzinnej, choćby ze znaczną korzyścią, jeśli konieczność do tego nie zmusza. Dowiadujemy się właśnie, iż Janowi Matejce ofiarowano za Krzesławice cenę o 30,000 złr. wyższą od tej, za którą przed kilku laty wieś nabył. Matejko ofertę odrzucił." W podobny sposób postąpił też znany komedjopisarz Władysław hr. Koziebrodzki. Za śliczne jego Chłopice niejaki Robinson, *quasi* Rotschild jarosławski, dawał 50,000 złr. zysku nad pierwotną cenę kupna. Koziebrodzki wszakże Chłopic nie sprzedał i nie sprzeda!

✕ **Karol Bodenham.** Dnia 20-go b. m. zmarł w Paryżu w 71-ym roku życia Karol Delabarre-Bodenham, ożeniony z Ireną Morawską, córką dopiero co zgasłej ś. p. referendarzowej Morawskiej. Zaprzyjaźniony z wielu arystokratycznemi polskiemi rodzinami i zwiedzając prawie co rok Wielkopolskę, gdzie się pilnie stosunkom naszym przypatrywał, stał się Bodenham i pozostał do końca jednym z najszczerszych przyjaciół wszystkiego co nasze. Żarliwy katolik, przebywając często w Rzymie, gdzie sobie znaczny wpływ wyrobił u trzech z kolei papieży: Grzegorza XVI-go, Piusa IX-go i Leona XIII go, niejednokrotnie był łącznikiem między przyjaciółmi swymi a Stolicą Apostolską. Potomek jednej z najdawniejszych rodzin w Anglji posiadał niezwykły mir u katolickich swoich rodaków i wierzył silnie, iż prędzej czy później Anglja wrócić musi na łono rzymsko-katolickiego kościoła.

✕ **Ks. Plon-Plon** jest obecnie, rzecz prosta, na porządku dziennym w prasie całego świata. Dzienniki wywlekają stare lub w braku ich tworzą nowe anegdoty zarówno o księciu, jak o jego małżonce. Nie wiemy do których zaliczyć ów wypadek z księżną Marją-Klotyldą w dzień jej ślubu... Po ceremonji odbywał się długi obiad w Palais-Royal. Znudzony książę chciał jaknajśpieszniej odjeżdżać do Meudon. Zmykają tedy państwo młodzi i w pośpiechu księżna, dziewczę podówczas szesnastoletnie, traci trzewiczek... zażenowało się biedactwo przyznać się do straty, siada więc do karety o jednym trzewiczku i tak jedzie do siebie. Nazajutrz odesłano jej zgubę z należnym ceremonjałem, który niezliczoną ilość rumieńców wywołał na twarz nieopatrznej panny młodej... O samym księciu Napoleonie opowiada *Wiener Allg. Ztg* wiele ciekawych i charakterystycznych szczegółów. Raz, podczas krymskiej wojny, odbywał książę rewję jednego z oddziałów wojsk tureckich. Uniform księcia, nie bez myśli tak dobrany, jeszcze bardziej podnosił jego podobieństwo do *petit caporal*. W szeregach znajdowało się wielu starych baszybuzuków, pamiętających jeszcze wielkiego Napoleona pod Piramidami. Jeden z nich, uderzony podobieństwem... wielkiego z małym, rzucił się ku księciu Plon-Plon i entuzjastycznie jął całować jego strzemię i kolana. Zaledwie zdołano wywieść z błędu byłego mameluka.

✕ **Coquelin** udał się z Wiednia do Nizzy, celem nawiedzenia grobu przyjaciela swego, Gambetty. Czy nie zapóźno?

✕ **Sara Bernhardt...** zecerką — oto najnowsza reklama, jaką sobie zrobiła znakomita artystka. We wtorek po przedstawieniu „Fedory" udała się do redakcji dziennika *Gaulois*, który najpierw przyniósł paryżanom wieść o uwięzieniu księcia Plon-Plon, tam napisała notatkę o swej wizycie w drukarni wspomnianego dziennika i gdy ją wprowadził redaktor do tejże, złożyła własnoręcznie ową notatkę czcionkami drukarskiemi bez najmniejszej omyłki. Czemże jeszcze będzie ta Sara Bernhardt?

✕ **Przygoda w podróży.** Pani Marta v. Popowsky, rodem z Królewca, licząca sobie lat 23, jest artystką objeżdżającą świat dla zachwycania go swym głosem. Rodzaj sztuki, którą uprawia, nie nazywa się pieśnią, ale zdrobniale piosenką — *chansonette*. We wtorek pani Marta wyjechała fiakrem w Pradze na dworzec kolei północnej, ażeby się udać do Czerniowiec. Miała to być produkcja artystyczno-podróżnicza na znaczny dystans. W produkcji tej jednak nastąpiła niespodziewana pauza. Wysłannicy policji praskiej zatrzymali koczującą artystkę, prosząc jej, aby zechciała podać bliższe szczegóły kradzieży, połączonej z wyłamaniem zamku i zabraniem różnych kosztowności, jaką popełnić miała na wyjezdnem! Wędrowna artystka, która dziś właśnie zachwycać miała publiczność czerniowiecką, zachwyca w tej chwili dźwięcznością swego głosu urzędnika sądowego w Pradze, spisującego z niej protokół...

✕ **Wnuk Göthego.** Wolfgang Maksymiljan v. Göthe, zmarły w tych dniach w Lipsku, był jak dziad jego poetą, ale nie takim, jak twórca „Fausta". Pozostały po nim tom poezyj i epiczno-liryczny poemat „Elfryda". Przygniatała go wciąż wielkość dziada; z nieśmiałością dawał swe utwory na widok publiczny, nawet gdy kongres literatów niemieckich zgromadzony w Wejmarze zwiedzał pamiątki po wielkim Wolfgangu, mały Wolfgang nie śmiał zwiedzającym pokazać się na oczy, z obawy by nie wywołać drażliwych porównań...

✕ **Księstwo do sprzedania!** Między księciem kanclerzem Bismarckiem i księciem edynburskim toczą się znów układy o sprzedaż księztwa Sachsen-Coburg-Gotha. Ks. Bismarck dawał już miljon marek i dożywotnią rentę w ilości 60,000 funtów szterlingów, ks. edynburski jednak nie przystał na warunki powyższe i najprawdopodobniej innego będzie szukał kupca. Kto da więcej?

✕ **Rozmowa uczonych.**

— Jak astronomja wysoko się posunęła, skoro ludzie znają odległość planet od ziemi...

— To nic jeszcze, ale iż wiedzą, jak się która nazywa?...

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panom Br. Ch.* i *Rud. N.*—Objaśnień udzieli sz. panom muzeum przemysłu i rolnictwa.

— *Piszącej do Eugenjusza.*— To nie do nas należy. Wszak jasne?...

— *Prenumeratorowi z ulicy Hożej.*—W każdym razie nie do nas. — Co do drugiego punktu, chętniebyśmy informacją służyli, gdyby to było w naszej mocy. — Pan M. zgłosić się do nas raczy.

— *Bronisławowi St. nie-cukiernikowi.*—W tym roku będziesz pan miał chudy, a nie tłusty czwartek. Pomysł przeniesienia na środę nie da się usprawiedliwić.

— *Pani F. M.*— Tak się stało. Primadonna dramatu warszawskiego, panna Marja Deryniżanka, oddała swoją rękę p. Bogumiłowi Walewskiemu. Państwo młodzi przenieśli się do Piotrkowa.

— Wykaz numerów pożyczki premjowej 1-ej emisji z r. 1864, wylosowanych w dniu 1 (13) stycznia r. b., pomieszczony jest na 9-tej stronicy *Kurjera*.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

Na pomnik Mickiewicza.

Sierakowski rs. 1.

Dla Zambrzyckiego, Ogrodowa nr 36.

Dr C. K. rs. 1.

Dla 14-letniego ucznia na ciepłe ubranie.

A. B. rs. 3.

Na kościół Wszystkich Świętych.

Sierakowski rs. 2.

Na pogorzelców Berdyczewa.

E. K. rs. 1.

Na kościół w Ciechocinku.

K. B. rs. 1 k. 50.

— O palto! Dla biedaka dotkniętego kalectwem ślepoty, niegdyś rzemieślnika, obarczonego chorą żoną i kilkorgiem dzieci, potrzebne jest ciepłe ubranie. Kaleka trzęsie się od zimna a zarobić nic nie może. O palto więc dla niego czytelników na szych uprzejmie prosimy.

— *Lista gospodyń* jutrzejszego balu na rzecz niezamożnych studentów w sali resursy kupieckiej, odbyć się mającego, jest następującą. Panie Wanda Aquilinowa, Janowa Bersonowa, Mathiasowa Ber-

sonowa, Błagowieszczeńska, Andrzejowa Brzezińska, drowa Brzezińska, marszałkowa Burbina, Marja z hr. Kosakowskich Chrapowicka, z Lachnickich Chrapowicka, Włodzimierzowa Ciechanowiecka, Adela z hr. Lanckorońskich Dembowska, Edwardowa Epsteinowa, Mieczysławowa Epsteinowa, Marja z Rozenów Erlichowa, Jadwiga Garczyńska, dyrektorowa Gnoińska, Mścisławowa Godlewska, Marja Goldstandowa, Antonina Gutmanowa, Julja Gutmanowa, Bernardowa Hantkowa, Róża Janaszowa, drowa Jasińska, hr. Korfowa, Michalina z Zaleskich hr. Stanisławowa Kosakowska, Marja z Hauków Kosińska, hr. Róża z hr. Potockich ordynatowa Krasińska Marja z Wielogłowskich Krauzowa, Stanisławowa Kronenbergowa, Wiktorja Krzywoszewska, Stefanja z hr. Ilińskich Laska, marszałkowa Mazarakowa, drowa Perlmuterowa, Natal a hr. Potocka, Marja z hr. Krasińskich hr. Raczyńska, Radoszewska, Rawiczowa, Januszowa Rostworowska, Stanisławowa Rotwandowa, Wacławowa Szymanowska, Wandalinowa Święcka, br. Taubowa, Eugenja Trylska, Elżbieta Wernicka, Marja z Rawiczów Wołowska, hr. Marja z hr. Potockich ordynatowa Zamoyska, hr. Róża z hr. Potockich Zamoyska, Franciszka Zarzycka.

≃ Dnia 23 go b. m., o godzinie 6-ej wieczorem, w Włocławku, Jks. kanonik Śliwiński, w asystencji dwóch księży kanoników Chodyńskich, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy panem Izydorem Bogusławskim, urzędnikiem drogi żelaznej nadwiślańskiej, a panną Moniką Piekarską, poczem całe towarzystwo weselne udało się na gody do domu rodziców panny młodej, gdzie się bawiono ochoczo do rana.

Szczęść Boże młodej parze ! —322—

Nekrologja.

† Ś. p. Wiktorja z Dynakowskich **Gołębiewska**, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 25 stycznia r. b. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 57. W nieutulonym żalu pozostały mąż wraz z synami, córkami i rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 27 b. m. o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —331—

† Ś. p. Walerja **Młochowska**, humorystka, panna, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 23, w dniu 24 stycznia r. b. przeniosła się do wieczności. Pogrążona w ciężkim, nieutulonym żalu matka i siostra zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski w dniu 27 b. m., z kaplicy przy kościele św. Karola Boromeusza o godzinie **4-ej** po południu. —336

† Ś. p. Mikołaj **Czerniajew**, po krótkiej lecz ciężkiej słabości zakończył życie dnia 13 (25) b. m., przeżywszy lat 7. Stroskani wielkim smutkiem rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo i wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ulicy Jerozolimskiej nr 23B, dnia 15 (27) b. m., o godzinie **10-ej** zrana, na cmentarz prawosławny wolski. Osobom mającym zamiar być na wyprowadzeniu, osobnych zaproszeń rozsyłać się nie będzie. —328

† Za spokój duszy ś. p. Karola **Kacperkiewicza**, odbędzie się w sobotę, dnia 27 b. m., jako w wigilję imienin żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona z córką i zięciem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—312—

† Dnia 27 b. m., jako w przeddzień śmierci ś. p. Aleksandra **Kurpiewskiego**, odbędzie się za spokój duszy jego żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała siostra zaprasza krewnych i przyjaciół. —317—

† W sobotę, dnia 27 b. m., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefy z Papiórkowskich **Bielińskiej**, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które zaprasza się rodzinę, przyjaciół i znajomych. —326—

† W dniu 27 b. m., w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **9 i pół** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Andrzeja **Grzymały**, b. obywatela, zmarłego w dniu 21 stycznia r. b., na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —329—

† W niedzielę, dnia 28 b. m., jako w dniu imienin ś. p. Karoliny **Mścichowskiej**, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele na Powązkach odprawione będzie nabożeństwo, na które pozostały mąż, syn, synowa z rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —315—

† Jutro, w sobotę, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Feliksa **Swierczewskiego**, na które zaprasza się krewnych i przyjaciół zmarłego.

† Jutro, w sobotę, o godzinie **9-ej** zrana, jako w czternastą rocznicę śmierci ś. p. Anieli **Jenike**, odprawioną zostanie w kościele św. Barbary **na Koszykach wotywa żałobna, za spokój jej duszy, o czem zawiadamia się krewnych,** przyjaciół i znajomych.

† Niniejszem składamy serdeczne podziękowanie za ostatnią przysługę dla ś. p. ojca naszego Jana **Chodkowskiego**, wszystkim uczestniczącym przy wyprowadzeniu zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, jak niemniej gorące dzięki panom, którzy na swych barkach ponieśli do grobu zwłoki ojca, oraz pp. sędziemu Andrzejowi Kokowskiemu i Józefowi Przedpełskiemu, oby Pan Bóg wynagrodził ten czyn szlachetnej przyjaźni, za któren jeszcze raz serdeczne Bóg zapłać.

332 **Walerja, Karol i Leokadja Chodkowscy.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 24-go stycznia.—Jak donoszą *Nowosti* przy ministerjum spraw wewnętrznych wydelegowaną została specjalna komisja do opracowania projektu ustawy celem zapobiegania i położenia tamy przestępstwom. W skład tej komisji wchodzą przedstawiciele ministerjów: spraw wewnętrznych, sprawiedliwości oraz niektórych innych dekasteryj i ministerjów.

Petersburg 24-go stycznia. — Według informacyj *Herolda*, w rosyjskiej reprezentacji dyplomatycznej przy dworach niemieckich zajść mają następne zmiany. Poselstwa w Monachjum i w Karlsruhe będą zwinięte, a posłowie hr. Osten-Sacken i p. Kołoszin powołani do rady ministerjum spraw zagranicznych w Petersburgu. Reprezentacja Rosji przy dworach bawarskim i badeńskim powierzoną będzie posłowi w Stuttgardzie p. v. Staal. Dalej zniesione będą reprezentacje w Hessen-Darmsztadzie i w Hamburgu. Były minister rezydent w Darmsztadzie, p. von Hoeltzke, przeniesiony zostanie na takież stanowisko w Weimarze, a baron Mengden z Hamburga objemie stanowisko ministra rezydenta rosyjskiego przy dworze saskim w Dreznie. Prócz zatem ambasady w Berlinie, pozostaną tylko w Niemczech poselstwo w Sztutgardzie i ministrowie rezydenci w Dreznie i w Weimarze.

Petersburg 24-go stycznia. — *Nowosti* dowiadują się, że materjały zebrane przez rewizje senatorów, dokonane w gubernjach woroneżskiej, tambowskiej, saratowskiej i samarskiej, już ostatecznie opracowane i jako projekta reform, zmian i ulepszeń instytucyj administracyjnych i społecznych wkrótce przedstawione będą pod decyzję rady państwa.

Moskwa 24-go stycznia.—Według doniesienia nadesłanego *Moskowskim wiedomostiom* z Jenisejska, od 23-go do 28-go listopada trzymały tam takie mrozy, o jakich nie pamiętają nawet najstarsi okoliczni mieszkańcy tych stron. Spirytusowy termometr Reaumura wskazywał 46 stopni, a przy tem niesłychanem zimnie była nadzwyczajna mgła, niedozwalająca nic widzieć o kilka kroków. Ponieważ miejscowa władza szkolna przepomniała zwolnić dzieci od obowiązku stawienia się w szkole, znaczna liczba uczniów poodmrażała sobie ręce i nogi.

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego".

Sytuacja w Paryżu.

Paryż 24-go stycznia. — Dzisiejsza rada ministrów trwała od rana do południa. Rząd zgodził się jednomyślnie na odrzucenie wniosku Floqueta. Ministrowie Duclerc, Fallières, Devès i Billot konferują w tej chwili z komisją. Wieczorem lub jutro zrana zgromadzi się raz jeszcze gabinet celem powzięcia ostatecznej uchwały. Jen. Billot oświadczył w komisji, że przyjęcie wniosku Ballue sprawiłoby złe wrażenie w armji. Nienaruszalność stopnia wojskowego stanowi konserwatywną zasadę organizacji wojskowej. Minister nie jest w zasadzie przeciwny dopuszczalności przeniesienia oficerów w stan rozporządzalny, ale nie chce z tego prawa robić użytku w tej chwili, ani też pod przymusem izby. Nie kieruje on się względami politycznemi, ale zasadą porządku w armji. Minister marynarki odrzuca bezwzględnie wniosek Ballue. Prezes gabinetu jest niezdecydowany. Natomiast ministrowie Hérisson (robót publicznych) i Legrand (handlu) są za uzupełnieniem wniosku rządowego poprawką Ballue.

Paryż 24-go stycznia. — Na pierwszem posiedzeniu komisji okazało się zaraz, że nie sześciu, ale siedmiu członków jest za wnioskiem Floqueta. O godzinie 4 pojawili się Duclerc, Billot, Fallières i Devès. Prezes ministrów oświadczył zwięźle, iż rząd uważa wniosek Floqueta za posunięty zadaleko i sprzeciwia mu się. Następnie jen. Billot w dwugodzinnej mowie wyjaśniał stanowisko książąt orleańskich w armji i oświadczył się przeciw prawom wyjątkowym. Minister stwierdził, że książęta w niczem nie naruszyli praw wojskowych. Mowa Billota sprawiła pewne wrażenie. Dalsze obrady komisji naznaczone na jutro, godzinę pierwszą. Uchwały dotąd żadnej nie powzięto.

Paryż 24 go stycznia. — Jedna grupa ministrów (Mahy, Duvaux, Hérisson i Legrad) popiera wniosek Ballue, wszakże z łagodzącą poprawką Lionville'a, która orzeka, że książęta orleańscy mają ustąpić z armji, wszyscy zaś członkowie dawnych rodzin królewskich są niewybieralni.

Paryż 24-go stycznia. — Cesarzowa Eugenja opuściła dziś zrana Paryż. Na dworcze odprowadzało ją około dwudziestu osób, między nimi Rouher i książę Murat.

Paryż 25 go stycznia. — Pojawił się tu pierwszy numer pisma: *La Monarchie constitutionelle*. Redaktorem jest hr. Kératry, były prefekt policji za czasów rządu obrony narodowej.

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego".

Otrzymane wczoraj po zamknięciu dziennika.

Berlin 25-go stycznia.

Dziś nadeszła tu wieść o zgonie Fryderyka Flotowa.

(*Fryderyk v. Flotow* urodził się dnia 27-go kwietnia roku 1812-go w Meklemburgu, w majętności swej rodzinnej Reutendorfie. Przeznaczony przez ojca dla dyplomatycznej karjery, porzucił ją wcześnie i udał się do Paryża, celem kształcenia się w ukochanej sztuce. Pierwszym występem młodego muzyka była opera: „*Le naufrage de la Méduse*", wystawiona w Paryżu kilkadziesiąt razy w latach 1839-ym i 1840-ym. Znane są tryumfy dwóch jego głośnych i najprzedniejszych utworów „Stradelli" i „Marty"; szczególnie ta ostatnia opera pozostanie na zawsze nieodłączną od imienia Flotowa. W późniejszych czasach powstałe liryczne i romantyczne opery, jak „*L'ombre*", wystawiona w Paryżu w r. 1869-ym, nie dorównały dwom powyższym. Mianowany w roku 1856-ym intendentem teatru w Szwerynie, porzucił w roku 1863-im to stanowisko i wrócił do Paryża, gdzie też największą część życia swego spędził. Kilka lat temu dotknięty ślepotą, przeniósł się do siostry przebywającej w Darmstacie i tam zamknął powieki.— *Przyp. red.*).

Petersburg 25-go stycznia.

Praw. wiestnik donosi co następuje: Najjaśniejszy Pan w dniu wczorajszym zwiedzał szkołę pawłowską, oglądał lokal i raczył być obecnym na mustrze. Przy pożegnaniu Najjaśniejszy Pan wyraził życzenie, iżby rzeczona szkoła utrzymała tradycję „pierwszego korpusu kadeckiego".

Petersburg 25-go stycznia.

Przez rozporządzenie ministerjalne, zamieszczone w *Praw. wiestniku*, gazecie *Moskowskij telegraf* za kierunek w najwyższym stopniu szkodliwy udzielonem zostało drugie ostrzeżenie.

Petersburg 25-go stycznia.

Nowoje wremja donosi, iż w dniu wczorajszym z powodu rocznicy wzięcia Geok-Tepe odbyło się żałobne nabożeństwo za poległych wojowników oraz za jenerała Skobelewa. Wieczorem dany był koleżeński obiad, na którym znajdowali się Gradekow i Kuropatkin.

Nadeszłe dziś.

Lwów 26-go stycznia.

Przy wczorajszych wyborach do rady miejskiej zwyciężyła, o ile się z ogólnego przeglądu oddanych list wnioskować daje, partja inteligencji, pomimo olbrzymiej agitacji wichrzycielskiego komitetu: „Łączności i zgody". Ruch wyborczy przybrał niesłychane dotąd we Lwowie, prawdziwie amerykańskie rozmiary. Udział wyborców był liczniejszy, niż kiedykolwiek przedtem. Znaczne rozstrzelenie głosów prawdopodobne.

Wiedeń 26-go stycznia.

Neue freie Presse w dzisiejszym artykule wstępnym zastanawia się nad skutkami przybycia p. Giersa do Wiednia i toczonych z hr. Kalnokym układów. Wita ona rosyjskiego ministra życzliwie, ale z rezerwą. W sprawie kilijskiej doradza rządowi austrjackiemu odrzucenie propozycyj p. Giersa, ponieważ mogłoby kiedyś przyjść do tego, że Dunaj austrjacki zostałby zamknięty twierdzą rosyjską.

Wiedeń 26-go stycznia.

Mgr. Vanutelli, nuncjusz papieski, odwiedził wczoraj p. Giersa w „Grand Hotelu" i zabawił u niego przeszło godzinę.

Wiedeń 26-go stycznia.

Wojskowe władze tureckie w Albanji uwięziły przewódców wtorkowego napadu albańskich plemion Malissori, Gruda i Hotti na żołnierzy czarnogórskich.

Budapeszt 26-go stycznia.

Przyjęcie prawa przeciw lichwie w izbie deputowanych jest zapewnionem. Sprawozdawcą jest Köröszy. Projekt nie naznacza *maximum* procentu prawem dozwolonego. Długi szynkarskie mogą być sądownie egzekwowane tylko do wysokości 4 złr.

Berlin 26-go stycznia.

W kołach dobrze poinformowanych zapewniają, że układy rządu z Watykanem weszły na dobrą drogę i rokują pomyślny rezultat.

Paryż 26-go stycznia.

Komisja oświadczyła, że wniosek proskrypcyjny ministra Fallières przeciw pretendentom jest zbyteczny, ponieważ rzeczpospolita w obliczu spokojnego zachowania się ludności nie obawia się zamachów monarchicznych. Mimo tego przyjęła komisja wniosek Floqueta (wydalenie z kraju rodzin panujących, *przyp. red.*) sześciu głosami przeciw czterem, wraz z poprawką, że członkowie byłych rodzin panujących są niewybieralni i wykluczeni ze służby w armji (poprawka Lionville'a, *przyp. red.*). Przestępcy przeciw ustawie karani będą więzieniem do lat pięciu, poczem nastąpi powtórne wydalenie. Dziś w południe komisja raz jeszcze konferuje z rządem. Przesilenie zaostrzyło się wskutek uchwał komisji. Niewiadomo, czy rząd wyczekiwać będzie na powtórną klęskę w pełej izbie.

Paryż 26-go stycznia (*z innego źródła*).

Komisja izby deputowanych uchwaliła wydalenie z granic Francji, Algieru i kolonij członków rodzin panujących; pozbawienie ich praw politycznych, w szczególności zaś biernego prawa wyborczego, usunięcie książąt z armji, karanie przekroczeń przeciw temu prawu więzieniem od roku do lat pięciu.

Paryż 26-go stycznia, godzina 1 w poł.

Giełda dziś przygnębiona i ospała. Tylko zapisy na akcje *Crédit foncier* idą raźnie.

Petersburg 26-go stycznia.

W Moskwie wykryto nadużycia, jakich się dopuścili inżenierowie przy budowie żwirówki kaszyrskiej. Ziemstwo poniosło 26,000 rs. straty.

Moskwa 26-go stycznia.

Mielnickij złożył kompletne zeznanie. Zwrócił on uwagę na ogromną niedbałość, z jaką odbywały się rewizje funduszów, i jako przykład przytoczył fakt nadzwyczajnej rewizji, która poświadczyła, iż fundusze znajdują się w porządku, kiedy tymczasem w pakietach zamiast pieniędzy znajdowały się zwitki starych gazet.

Wykaz depesz

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 25 stycznia 1883 r. a nie doręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów.

Wiktor Wajngarter, Sznaierzon, Henryk Baryszki, Marjan Smoleńscy, Berger, fabryka Czepelicze Długa 4, Wekstein aleja Jerozolimska, hrabia Berg.

G i e ł d a.

Dnia 26-go stycznia 1883 roku.

Zwrót ku zwyżce wartości rubla w Berlinie utrzymał się na giełdzie wczorajszej, tranzakcje natychmiastowe rublami dokonywano po 199.60,—o 30 f. wyżej niż onegdaj, na dostawę zaś z końcem miesiąca 199.50 — o 25 fen drożej.

Oprócz tego, wiadomości z Petersburga dość się korzystnie przedstawiają, a taksacje poranne, jakkolwiek niezmienne podają cyfry, zaznaczają jednak usposobienie dobre i ku dalszej podwyżce wartości rubla skłonne.

Pod temi wpływami rozpoczęta wczoraj na giełdzie warszawskiej obniżka ceny walut zagranicznych, dziś dalej się rozwinęła — obiecując dalsze postępy. Tylko przy końcu długoterminowe weksle na Berlin bardzo nieznacznie w skutek wstrzemięźliwości oddających w cenie się podniosły.

Weksle długoterminowe na Berlin ceniono 50.27½ za 100 marek. Rozumie się, płacono o 5 kop. niżej, w końcu, jak wyżej wspominamy, podniosły się one o 2½ kop. do 50.25, ale i tak jeszcze kurs ten w porównaniu z końcowym wczorajszym jest o 5 kop. niższym. Za krótkoterminowe żądanie obniżyło się o 15 kop. do 50.20, płacono 50.15, w końcu 50.10 — o 10 kop. taniej niż najniższy kurs wczorajszy.

Na pomniejsze miasta niemieckie krótkoterminowe 50.15 do 10 — również taniej niż wczoraj.

Na Londyn bez zmiany płacono 10.13½, żądano 1½ kop. wyżej.

Na Paryż po obniżeniu żądań o 15 kop., dokonano niewielkich tranzakcyj po 40.65.

Na Wiedeń również bez zmiany, żądano jak wczoraj 85.50, płacono trochę taniej, 85.45, w końcu zaś kurs ten jeszcze do 85.30 się obniżył.

Listy likwidacyjne przy żądaniach niezmienionych — nie dały powodu do tranzakcyj. Również bez obrotu pożyczka wschodnia, za którą żądano znacznie wyżej — 89.90.

Listy zastawne ziemskie utrzymują się na wysokim poziomie jakiego dosięgły. Za serji I-ej lit. A. płacono 99.85, za lit. B. 5 kop. taniej. Serji II-ej — bez obrotu i niepodawane, serji III-ej lit. A. 99.45—5 kop. drożej, lit. B. i małe 99.30 i 99.40 bez zmiany — przy żądaniach podniesionych.

Za listy miejskie żądania ciągle się podnoszą. Dokonano tranzakcyj serją I-szą po 94, II-gą po 91.70, drożej, III-cią po 91.60 i 65 bez zmiany.

Obroty ograniczone.

Z akcyj bankowych — sprzedano banku handlowego warszawskiego po 298, żądano zaś tak za nie, jak i za dyskontowego po 300.

Z cukrownianych — leonowskie — po 150.

Godzina 12½. Weksle długoterminowe na Berlin płacić chciano 50.25.

J. Wł.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Syn Giboyera". Jutro: „Żydówka". — ROZMAITOSCI: Jutro: „Jacuś". — MAŁY: Dziś: „Życie paryskie" (pierwszy raz). Jutro: „Lokatorowie pana Blondeau".

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Cygance. — Wyjechałem w niedzielę — wróciłem dziś. Byłże sposób zawiadomienia cię przed maskaradą? — Wł. 10. —70—

— Marji. — Będę na 5-ej maskaradzie o 1-ej. —333— W.

— Odpowiedź nieznajomej z trzeciej maskarady.

Masko złota, na piątej być nie mogę, ale czyż nie możemy się porozumieć? —334—

— Maseczkę z ponsową różą uprasza o kilka słów przyrzeczonych A. K. —327—

— Osobie z ponsową różą. — W niedzielę z ważnych przyczyn służyć nie mogę.
—321— W. J.

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 6 cali 3.

WYKAZ

numerów pożyczki premjowej I-ej emisji z roku 1864, wylosowanych w Petersburgu dnia 3 (15) stycznia 1883 roku.

LOSOWANIE XXXVI.

Serja	Nr	Wygrał	Serja	Nr	Wygrał	Serja	Nr	Wygrał	Serja	Nr	Wygrał
14471	29	**200,000**	15770	44	**8,000**	786	39		10734	10	
14027	48	**75,000**	17418	32		2280	1		11299	46	
17008	25	**40,000**	52	24		2929	10		12138	5	
8695	3	**25,000**	1132	13		3254	12		12634	34	
6664	20		8948	7		4719	44		13178	4	
15447	17	**10,000**	9433	29	**5,000**	4814	21	**1,000**	15665	37	**1,000**
19520	11		10403	10		5683	26		16063	35	
3841	16		12164	50		6687	43		16465	40	
9709	1	**8,000**	15455	14		9401	11		16751	36	
9985	6		19190	15		10681	8		19526	49	

Wygrały po rs. 500:

Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr
235	36	3546	9	6265	44	8918	28	11539	26	14262	29	15799	41	18182	8
495	21	3589	22	6351	33	8923	28	11624	32	14274	33	15823	6	18229	40
742	37	3766	49	6368	47	9004	9	11693	34	14288	23	15832	19	18441	16
749	10	3796	19	6484	2	9008	7	11941	27	14368	9	15929	24	18468	17
1000	42	3853	1	6489	3	9051	25	11972	9	14403	38	16001	40	18481	20
1150	7	3881	8	6597	29	9494	17	12311	26	14434	32	16014	13	18498	20
1175	31	3911	34	6765	26	9650	28	12450	45	14435	47	16159	14	18509	28
1225	27	3991	43	6875	43	9682	30	12586	31	14518	31	16269	9	18539	7
1419	40	3997	14	7150	9	9920	50	12649	8	14553	46	16323	34	18806	35
1466	23	4081	39	7188	48	10003	14	12759	46	14602	33	16343	39	18890	30
1540	28	4087	10	7415	19	10011	31	12804	25	14623	25	16385	46	18893	20
1554	33	4090	39	7417	44	10096	17	12859	33	14671	46	16469	8	18949	37
1880	14	4262	15	7476	23	10148	46	12870	42	14690	29	16477	37	19120	32
1933	16	4409	40	7484	34	10148	49	12949	5	14855	32	16621	16	19221	46
2012	38	4495	27	7802	27	10222	12	12990	22	14865	19	16830	42	19237	27
2082	14	4530	41	7818	7	10267	40	13015	40	14982	7	17001	21	19254	45
2175	41	4568	45	8096	32	10288	34	13063	41	15083	11	17018	26	19297	22
2219	18	4699	15	8256	35	10317	36	13067	10	15095	11	17297	15	19402	35
2283	47	4787	35	8337	3	10420	48	13131	50	15099	24	17344	40	19403	46
2330	44	4856	4	8373	12	10517	26	13190	17	15249	21	17348	44	19460	49
2754	46	4960	24	8379	15	10735	23	13287	12	15259	12	17373	2	19464	19
2757	47	5163	8	8426	25	10736	4	13308	10	15288	42	17419	37	19490	50
2760	5	5288	35	8442	32	10[illegible]66	41	13309	20	15292	38	17530	44	19493	19
2816	10	5413	10	8461	37	10884	33	13331	47	15303	2	17537	48	19498	25
3007	27	5594	11	8471	37	10972	45	13394	20	15430	33	17586	23	19615	49
3053	23	5756	50	8533	35	10981	11	13567	24	15335	21	17748	28	19859	16
3171	16	5803	23	8638	16	10983	20	13629	39	15381	35	17811	32	19892	7
3244	38	5948	2	8674	46	11174	43	13726	8	15428	27	17830	6	19913	22
3275	31	6073	17	8750	5	11217	26	13835	45	15625	40	17845	23	19933	10
3352	8	6122	48	8756	14	11403	40	13841	44	15664	22	17879	27		
3433	18	6184	27	8797	22	11458	3	14009	24	15710	37	17905	6		
3441	39	6202	9	8856	50	11463	27	14236	18	15736	26	18017	44		
3504	48	6216	20	8877	34	11487	1	14257	6	15737	43	18127	50		

Obligacje wylosowane do amortyzacji.

Numera seryj:

217	1087	4104	6635	8879	10268	13181	15932
347	1220	4503	6764	8939	10390	13245	16221
544	1560	4534	6815	9171	10930	13861	17673
672	1915	5211	6972	9233	11087	13913	17755
709	1932	5479	7713	9432	11977	14048	18036
713	2398	5636	8139	9469	11992	14310	18930
919	2794	6033	8549	9473	12059	14842	19572
1013	2857	6203	8757	9625	12381	14946	19680
1061	4081	6430	8806	9968	12697	15863	19796

Razem 72 seryj, stanowiących biletów 3,600, na sumę rs. 450,000.

Wypłata wygranych uskuteczuia się wyłącznie w Banku państwa w Petersburgu od dnia 1 (13) kwietnia 1883 r.

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 26-go stycznia 1882 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50 20	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10 15	—.—
Paryż 100 franków „ „	40 70	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85 55	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100	—.—
m.	99 90	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	94 25	—.—
„ „ „ II	91 85	—.—
„ „ „ III	91 80	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	87.25	—.—
małe.	87.10	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	89.90	—.—
II „ „ rs. 100	89 90	—.—
III „ „ rs. 100	89.90	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-tepesp..	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	132.
Akcje Banku handl. w Wars.	300.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	300.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub od ognia	—.—	150.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	1125.
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	440.
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	1100.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. fabryki machin..	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zastawnych 4% kop. —.

Od Listów zast. nowych 5% kop. $45^{15}/_{18}$.

Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $155^{5}/_{9}$

Od Listów zast. m. Łodzi kop. $116^{2}/_{3}$

Od Listów likwidacyjnych kop. $58^{8}/_{9}$.

TARGI „na placu Witkowskiego."
Dnia 25 stycznia 1882 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	650
„ „ biała........	—	—	675	720
„ „ wyborowa ..	—	—	780	825
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	465	5
„ średnie..........	—	—	—	—
„ wadliwe........	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	420	450
Owies............ 141 f.	—	—	250	3
Gryka .... 202 f.	—	—	4	450
Rzepik letni..........	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	950	10
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	1050	11
Groch polny 262 funt...	—	—	570	720
Ziemniaki..............	—	—	—	—
Masło świeże funt.......	—	—	—	—
„ solone pud........	—	—	—	—
Siana pud............	55	60	—	—
Słomy pud............	28	30	—	—
Drzewo opał. twar. a. kub.	16	17	—	—
„ „ miękie „	14	15	—	—

Dowozy osią dostawa franco, skład kupującego.

Pszenicy 1285, żyta 1500, jęczmienia 60 owsa 150, grochu polnego korcy 100.

Koniczyna czerwona od rs. — do —, biała od rs. — do —.

CENY ZBOŻA.
za pud na stacji „Praga" dr. żel. warsz.-teresp. z d 25 stycznia 1882 roku.

Pszenica wyborowa 129 — 137 średnia 118—127, ordynaryjna 90—110.

Żyto wyborowe 83—85, średnie 80—82, ordynaryjne 76—78.

Jęczmień wyborowy 75—85, średni —.— ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 88—90 średni 82—85 ordynaryjny 70—80.

Groch 90—102 **Gryka** 78—88. **Kasza jaglana** 115 — 125 śred. — —. ordynaryjna — — —. *B. Werner et Comp.*

Cena okowity:
z dnia 26 stycznia 1882 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 65°.

„ garniec rs. 2 kop. 49.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod. godziny	Odchod. minut	Przych. godziny	Przych. minut
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy..........	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	15 r.
Osob. miejsc. 3 klasy (do Piotrkowa i Kutna).....	5	35 pp	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klassy........	2	35 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy.........	4	10 pp	1	15 p.
Pocztowy 3 klasy.........	11	— r.	7	14 w.
Osobowo-towarowy......	5	15 w	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy..........	6	43 w.	3	43 r.
Pocztowy 3 klasy.........	11	48 w.	12	58 p.
Nadwiśl. do Mławy.				
Osobowy	9	21 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	42 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	1	47 p.	2	12 p.



Magazyn mebli
nowych i używanych
PIECHOWSKIEGO i S-ki,
Marszałkowska № 60, róg Zielonego Placu, 1-sze piętro. 28r
Wielki wybór Mebli nowych i używanych.—Obstalunki stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne. Ceny umiarkowane.

Nowy, łatwy i korzystny 299r
PRZEMYSŁ w GOSPODARSTWIE.
5 nagród honorowych we Francji, Belgji, Holandji, Niemczech i Austrji, 2 medale vermeil 1 dyplom honorowy, 6 medali srebrnych i 6 medali złotych na rozmaitych wystawach
Najwyższa Nagroda na Wystawie Powszechnej 1878 r. w Paryżu:
HYDRO-INCUBATEURS.
Wielki Mdal Złoty Towarzystwa Narodowego Rolniczego Francuzk. Nowe te aparaty francuzkie, za pomocą których mozna w **każdej porze roku sztucznie** (to jest bez kur), **wylęgać kurczęta i wychowywać je**, są bardzo łatwe w działaniu i małym kosztem mogą przynosić **znaczne dochody**, kiedy podług **Gospodyni wiejskiej**, założono w Gelegyhaza zakład produkcji jaj i drobiu, i z tej okolicy wywożą **tygodniowo**, aż do Paryża od 50,000—60,000 sztuk drobiu. Cennik illustrowany z przesyłką 35 k. Guide 1 rs. Monopol sprzedaży w **Magazynie Francuzkim przy ul. hr. Berga 16** w Warszawie

RĘKAWICZKI
paryzkie i wiedeńskie
oraz **Wachlarze**
z najlepszych fabryk, nadeszły i są w wielkim wyborze
w Magazynie
TOWARÓW Galanteryjnych
LUDWIKA WORTMAN,
Wierzbowa № 3, wprost Gmachu Teatralnego. 276r

NAUCZYCIEL
udziela lekcyj francuzkiego języka, arytmetyki, geografii i historji. Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 351r

SKŁAD
Węgli i Drzewa
J. Młodeckiego,
przy rogu ulic **Przeskok i Szpitalnej № 5,** poleca **węgiel i drzewo** w najlepszych gatunkach i po najprzystępniejszych cenach. Odstawa, jak najakuratniejsza, w większych ilościach odstępuje stosowny procent. 316

Biuro kaucjonowane nauczycielskie
J. ŚCIBOROWSKIEGO,
Nowo-Senatorska Nr 4,
Ma do umieszczenia: Nauczycielki i Nauczycieli różnej narodowości, z wyższemi kwalifikacjami i wysoką muzyką, a także na demi-place, korepetytorki i korepetytorów, **Bony** Francuzki i Niemki, Osoby do towarzystwa i do opieki nad dziećmi. 323r



Fortepiany
nowe, do sprzedania, ceny bardzo przystępne, oraz przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i pianin i strojenia takowych. Krakowskie-Przedmieście № 2, w fabryce fortepianów **A. Janiszewskego.** 29

Wspólniczki
poszukuje się do renomowanej fabryki kwiatów osoby czynnej i energicznej. Kapitał stosownie do umowy. Specjalność w wyrobach kwiatów dla Rossji pożądana.—Adres zostawić w Kantorze Kurjera dla F. K. 10. 263

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
GEBETHNERA i WOLFFA
W WARSZAWIE,
otrzymała na skład główny:
MAPPĘ HYDROGRAFICZNĄ
dawnej Słowiańszczyzny,
część północno-zachodnią, ułożoną przez
W. K.
(Na jednym arkuszu dużego formatu).
Rzeki i Jeziora.
Tekst objaśniający **do mappy hydrograficznej** dawnej Słowiańszczyzny, części północno-wschodniej.
(Str. 125 w 8-ce).
Cena mappy kop. 60, tekstu kop. 75.
Do nabycia w znaczniejszych Księgarniach w Warszawie i na prowincji. r257—

Najtańsze wydanie dzieł IGNACEGO KRASICKIEGO,
wychodzi nakładem Księgarni 3002
K. Bartoszewicza w Krakowie.
Prenumerata na 5 tomów (każdy po 300—320 str.) **wynosi tylko 2 rs. 75 kop.**
Dotąd wyszły dwa tomy, które zawierają: Bajki i przypowieści, listy, wiersze różne, wiersze z prozą i wszystkie poemata jak Myszois, Wojnę Chocimską i t. d., oraz pieśni Ossjana.—**Tom III wyjdzie w Styczniu** i pomieści: Przypadki Doświadczyńskiego i Historję. — **Tom IV** zawierający: Pana Podstolego, ukaże się w Lutym, **Tom V** wyjdzie w Marcu i obejmie wszystkie komedje Krasickiego.
Prenumeratę do dnia 1 Lutego przyjmują wszystkie Księgarnie.—**Skład główny w Księgarni M. Orgelbranda w Warszawie,** naprzeciw posągu Kopernika.

Dla Amatorów eleganckiej i taniej garderoby,
rekomendujemy
NOWO OTWORZONY
MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
KAROLA MINIEWSKIEGO,
27a Senatorska 27a, obok kościoła po-reformackiego, 1 piętro.
Zaopatrzony w wybór gotowej Garderoby, oraz towary krajowe i zagraniczne.
CENNIK:

Kamizelki	od rs. 3.—	**Palta zimowe** . . .	od rs. 28.—
Spodnie	od rs. 6.50	„ **wiosenne** . .	od rs. 24.—
Garnitury marynark.	od rs. 25.—	**Burki oryginalne sławuckie**	od rs. 28.—
„ **żakietowe**	od rs. 26.—		

Garnitury Frakowe i Tużurkowe podług wymagań Szanownych Klientów.
Na żądanie wszelki obstalunek może być wykończony w 24 godzin.
UWAGA. Fraki i Kamizelki do wynajęcia. 248r

Najpraktyczniejsze kieszonkowe
WIECZNE LAMPKI.
Zawiadamia się pp. Handlujących, że **dawno oczekiwane kieszonkowe wieczne lampki,** znajdują się na składzie w sklepie u **A. Nowakowskiego, Bielańska Nr 3, Hotel Lipski.** 202



SZPRYCOWANIE PP. GRIMAULT I K° Z ROŚLINY
MATICO
GRIMAULT I K°, APTEKARZE
Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki*.
SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

NA KARNAWAŁ
FABRYKA PIÓR STRUSICH I FANTAZYJNYCH
F. GLIWITZ,
Senatorska Nr 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego,
zaopatrzyła się w wielki wybór najwykwintniejszych Nowości paryzkich, Garnitury balowe z piór i kwiatów. Nowe kolory, oryginalny układ i zestawienie, egretty nowego fasonu. Kwiaty Paryzkie prześliczne gustem i układem. Kapelusze z piór. Pióra strusie i fantazyjne, francuzkie i własnego wykończenia we wszystkich kolorach. Ptaki; wszystko po cenach niepraktykowanie nizkich.—**Pranie, Fryzowanie i Farba na sposób francuzki.** 208

WODA KRYSZTAŁ
stanowiąca jedną z najważniejszych podstaw hygieny, otrzymuje się przy użyciu **Filtrów Albert,** które każdy może otwierać i czyszczać dowolnie. **Jedyny skład w Warszawie, w Magazynie Francuzkim, przy ul. hr. Berga 16.** Kupującemu służy prawo, przed nabyciem filtru, sprawdzić jego działanie. Wszelkie reperacje Filtrow przyjmują się. 298r

TRANY LEKARSKIE
tegoroczne: żółty, oraz biały parowy,
prawdziwy Lofodzki,
ma zaszczyt polecić
Skład Materjałów aptecznych
E. Krupskiego,
Nowy-Swiat № 39. 234

Obrazy
szkoły **flamandzkiej** i nowoczesnej **polskiej,** do sprzedania. **Przechodnia № 3, mieszk. 27.** 320

Pierwszy specjalny
Magazyn urządzeń
kuchennych i gospodarskich
Adolfa Ungra,
Elektoralna 3. w Warszawie Elektoralna 3.
poleca kompletne **urządzenia kuchenne,** wraz z meblami i wyrobami bednarskiemi, począwszy od **rs. 30,** do najwykwintniejszych. 271r

NIEMIEC
młody, wykształcony, poszukuje lekcji za stół i mieszkanie, albo stałe miejsce w Warszawie lub na prowincji. Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 359

Osoba młoda,
chcąca nauczyć się gospodarstwa domowego, opatrzona chlubnem świadectwem z zakładu rękodzielniczo rzemieślniczego, umiejąca wszelkie roboty ręczne, mogąca się zająć początkową nauką języka polskiego, ruskiego, francuzkiego i niemieckiego, pragnie przyjąć miejsce na prowincji. Oferty osób interesowanych uprasza nadesłać do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. J. P. 323

W przejeździe z miasta Łodzi do Warszawy, zostały
ZACUBIONE
siedemnaście sztuk weksli, na ogólną sumę rs. 7,817 kop. 75, oraz dwa kupony frachtowe drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej, na wysłany do Warszawy towar manufakturny.
Zastrzega się niniejszem, że z powyższych weksli i dokumentów nikt żadnej korzyści nie osiągnie, ponieważ stosowne zastrzeżenia gdzie należy poczyniono.
Uczciwy znalazca zechce się zgłosić **do Domu Bankierskiego A. Goldfeder w Warszawie, Plac Bankowy,** za stosownem wynagrodzeniem.
318 **Kupiec miasta Łodzi**
Salomon Szampanier.

Z kaucją rs. 100, poszukuje
SKLEPOWEJ,
osoby pojedyńczej, moralnego prowadzenia, do sklepu piekarni.—Wiadomość w Biurze Ogłoszeń Senatorska 18. 375r

OSOBA
łagodnego charakteru, poszukuje miejsca w zacnym domu, do szycia i wyręczania pani domu.—Chmielua № 28, mieszkania 12. 354r



Nowo-otworzony
MAGAZYN MEBLI
nowych i używanych, w wielkim wyborze, sprzedaje takowe bardzo tanio.— Marszałkowska № 73, naprzeciw Zielonego placu. 274

KOŁDRY

z atłasu jedwabnego od rs 14, oraz zwyczajne od rs. 5 kop. 75. Nowy-Świat № 46, wejście od frontu, oraz Kołdry do roboty przyjmują 74

Dla Fabrykantów Kafli.

Glina zwana Szluf, w znacznej bardzo obfitości i najlepszym gatunku do sprzedania. Wiadomość Zaokopowa № 12. 280

Meble palisandrowe

szabowane, pokryte jedwabiem nowym, do sprzedania. Zakład tapicersko-dekoracyjny Karola Sączewskiego, Chmielna 13. 162

Zakład Naukowy Żeński

Marjańska № 2b, PAULINY MORACZEWSKIEJ, uczennicy Aleksandryjskiego Instytutu, przyjmuje uczennice przychodnie. 193

Nauka i wychowanie.

Nauczyciel z średniem wykształceniem potrzebny jest na wieś odległą 6 mil od Warszawy. O warunkach dowiedzieć się można każdodziennie, między 5 a 6 po południu, u p. Gabrjela Wierzbowskiego, Mazowiecka № 4, w lewej oficynie. 1111

Bona francuzka lub osoba posiadająca ruski język, z dobremi świadectwami, potrzebna jest do dwóch małoletnich dzieci. Zgłosić się na ulicę Wilczą № 15, m. 3. 1263

Paryżanin z wyższem wykształceniem, mówiący także po niemiecku, poszukuje lekcyj, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Dameran, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. 1290

Niemieckiego języka udziela w konwersacji nauczyciel i autor najnowszej metody, z wykładom polskim, ruskim, francuzkim i angielskim. Ul. Chmielna № 6 (wprost Bellevue). 212

Student uniwersytetu z upoważnienia władzy naukowej, udziela korepetycje i lekcje na pensjach w zakresie gimnazjalnym. Adres Miodowa 6, kancelaria rejenta Łukomskiego.

Francuzka rodowita, poszukuje lekcyj literatury i gramatyki lub konwersacji. Złota 13, mieszkania 4. 964

Francuzka z muzyką potrzebna jest. Wiadomość: ulica Miodowa № 14, magazyn W. Dziechcińskiego, od g. 6—8 wieczorem.

Francuzka młoda, żąda zaraz przyjąć miejsce do towarzystwa, lub do początkujących dzieci, na prowincję lub w Warszawie. Wiadomość u E. Dobieckiej, Nowo-Senatorska 5, hotel Litewski, m. 19. 182

Bona niemka, w średnim wieku, mówiąca po polsku i po rusku, także znająca się na gospodarstwie, poszukuje miejsca. Wiadomość u C. Blumental, Włodzimierska № 3.

Uczeń 7-ej klasy, szkoły realnej, udziela korepetycyj, oraz języka niemieckiego z konwersacją lub bez. Łaskawe oferty upraszа się złożyć pod wyrazem: „Gnadenstelle" w kantorze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 183

Uczeń klasy V gimnazjum IV życzy udzielać korepetycji. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod liter. X. Y. 1351

Nauczycielka potrzebną jest na wieś z konwersacją francuzką i muzyką, posiadająca jęz. ruski i niemiecki. Wiadom. Żórawia № 11, mieszkania 8. 1338

Niemka potrzebna do początków i konwersacji, na godziny, z dobremi rekomendacjami. Zgłaszać się: Marszałkowska № 54, mieszkania 2, od g. 11—1. 1327

Angielka młoda poszukuje zaraz pomieszczenia albo demi-place. Wiadomość: ulica Wiejska № 1a, od godziny 6 w wieczór. Szwajcar wskaże. 176

Osoba upoważniona od władzy, z patentem, życzy udzielać nauk klasycznych, języków i muzyki. Ul. Karmelicka № 8, w mieszkaniu właścicielki domu, od 9 rano do 3 po połudn. 1085

Nauczycielka młoda, z wyższym patentem z gimnazjum III (niemieckiego), przygotowuje do klass, gimnazji i pensji, oraz udziela lekcje i korepetycje języków i przedmiotów klasycznych, zarówno panienkom jak i chłopczykom. Plac św. Aleksandra № 7, mieszkania № 9. 1212

Posady i prace.

Panny kompletnie uzdolnione do staników i spódnic, potrzebne są. Wiadomość: ulica Niecała № 8 mieszk. 8. 1205

Panny potrzebne są podręczne, do dziurek i do nauki. Ulica Śliska № 26. — Turagowska. 1250

Farbiarz zdolny potrzebny jest i panny do naszywania guzików. Pierwsza warszawska fabryka guzików, ul. Smolna № 10. 1201

Sklepowa z kaucją rs. 100, potrzebną jest do piekarni Europejskiej. Wiadomość: ul. Elektoralna № 23 w sklepie. 1204

Osoba w średnim wieku, znająca krój krawieczczyzny i bielizny, życzy się umieścić w domu prywatnym, do wyręczania pani domu. Ulica Bednarska № 4, mieszkania 31, stróż wskaże. 171

Panna potrzebną jest do bielizny, umiejąca szyć na maszynie Wheelera i Wilsona. Smolna № 11, mieszk. 12. 1300

Panny potrzebne są, do roboty pudełek aptecznych. Ulica Walicόw № 16, mieszkania 22. 1299

Panny poszukuje się do wyręczenia w domu i do krawieczczyzny. Ul. Zielna № 20, mieszkania 22. 1265

Uczniowie potrzebni są do zakładu ślusarskiego. Nowy-Świat № 30. 1332

Panny dobrze szyjące na maszynie Singera i podręczne, potrzebne do fabryki gorsetów J. Kropiwnickiej. Świętokrzyzka 14.

Panna potrzebną jest do robionia pończoch na maszynie. Leszno № 51, m. 30. 1348

Panna posiadająca języki, życzy sobie znaleść miejsce li tylko do kroju. Adres w kiosku na Długiej pod lit. N. N. 917

Lekarza zapraszają mieszkańcy miasta Orli (gub. Grodzieńska), dając rs. 400. Szczegóły u p. Mazurkiewicza w aptece przy Placu Grzybowskim. 1053

Do interesu przemysłowego, jedynego w Warszawie i bardzo dobrze procentującego, potrzebny mężczyzna lub kobieta, wdowa lub panna, mająca kaucji rs. 100. Wiadomość Jerozolimska № 13, mieszk. 12, 1-e piętro, od godziny 5 do 8 wieczór. 1106

Uczeń potrzebny jest do cukierni Górskiego. Ulica Przejazd № 9. 1073

Do kwiatów, panna podręczna potrzebna. Tamże jest do sprzedania algierka, szopy, za rs. 25. Sienna 7, mieszk. 31. 1361

Do zakładu introligatorskiego Marii Dylewskiej, Bielańska № 8, przyjmują się uczennice przychodnie i na mieszkanie, za umiarkowaną opłatą. 1343

Poszukuje się zaraz komi-wojażera fachowego, (kawalera), do sprzedaży różnych towarów i inkasowania, z kaucją 200 do 300 rs. Oferty pod A. M. Y. w Kur. War.

Izraelita potrzebny, młody człowiek, sprytny do handlu, za inkasenta, z kaucją rs. 300, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość w biurze ogłoszen Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 178

Chłopiec potrzebny jest, do składu wódek. Wiadomość: róg Mazowieckiej i Świętokrzyzkiej. 1340

Panny do staników, potrzebne w pracowni M. Ratyńskiej. Niecała № 10. 1362

Panna potrzebną jest do ubierania spódnic, a także mogą być przyjęte panienki do nauki krawieczczyzny, na miejscowe, za umiarkowaną opłatą. Ulica Sienna № 15, mieszkania 8, na parterze. 1469

Człowiek samotny, w sile wieku i zdrowia, potrzebny jest do eksploatacji leśnej, jako pisarz do pomocy zarządzającemu. Wymaga się przedewszystkiem znajomości rozmierzania drzewa do roboty trackiej, oraz trzeźwości i dobrej konduity, znajomości rozmiarów kubicznych drzewa i jakiego takiego pisma. Wynagrodzenie miesięcznie rs. 22, stancja, światło i opał, bez stołowania. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera pod lit. D. C. 1221

Zwijaczka zdolna potrzebna jest do kwiatów. Ulica Świętojerska № 4. 1214

Małżeństwo: lokaj i kucharka, z dobremi rekomendacjami i świadectwami, życzą przyjąć posadę od 1 Lutego. Wspólna № 12 stróż wskaże. 1226

Z patentem z gimnazjum i z zakładu rękodzielniczego, szuka zajęcia na stałe w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość Krucza № 5, mieszkania 7. 1239

Czeladnik introligatorski uzdolniony do robót podręcznych, znajdzie stałe zajęcie. Plac Zamkowy № 113 nowy. 1203

Kupno i sprzedaż.

Tanio! Po zwiniętym interesie z powodu braku miejsca sprzedaje się różne płótna: weby w sztukach i resztkach, bieliznę męzką, damską i stołową, skarpetki, pończochy, chustki i t. p., po nadzwyczaj niskich cenach. Solna 8, mieszkania 27. 603

S. Glińskiego, najlepszy szuwaks glicerynowy i atrament do pisania, dostać można w sklepach i dystrybucjach, w Warszawie i Królestwie. 54r

Suknie balowe, wieczorowe, mało używane, w wielkim wyborze, wyprzedają się w Sklepie B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 42. 132

Maszyna do szycia, Singera, mało używana, w bardzo dobrym stanie, jest do sprzedania. Cena przystępna. Ulica Dzielna № 10B, mieszkania 5. 1273

Fortepian zagraniczny, palisandrowy, z blatem, 4 szprejcami, silnym tonem, pozostawiono do sprzedania. Nowy-Świat № 68. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli. 1297

Żyrandol ozdobny, fortepian b. mało używany, kandelabry, świeczniki, lampa stołowa, kolumny, kwiaty, obrazy i dywan. Sienna 3, mieszkania 4. 1316

Z powodu nagłego wyjazdu, do zbycia za nizką cenę fortepian wiedeński, koncertowy i wyroby porcelanowe tameczne. Ul. Chmielna № 33, u gospodyni domu. 1313

Za rs. 30 są do sprzedania dwie różowe tarlatanowe suknie, z atłasowemi stanikami, z pierwszorzędnego magazynu, raz tylko użyte. Nowogrodzka 19, m. 1. 1076

Futro męzkie, używane, szuba podszyta niedźwiedziami, futro elkowe i futro bobrowe, oddane są do sprzedania, bardzo tanio, w składzie futer u p. Himmla. Krakowskie-Przedmieście № 38, dom p. Podgórskiego. 1281

Maszyny laubzegowe najlepsze, poleca Taychert mechanik Elektoralna 6. 160

Szafa sklepowa z lustrami i bufet. Wszelkie meble należące do kawiarni i piekarni są do zbycia. Ulica Chłodna № 2, stróż wskaże.

Suknia ślubna z białego kaszmiru, jest do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. Nowogrodzka № 15, mieszk. 11. 1253

Kwiaty wieczorowe, pożyczywane za paryzkie, tanio. Nowy-Świat 24. — Baranowska. 128

Do sprzedania kareta poczworna w dobrym stanie, fabryki Rentla, oraz kareta potrójna mała, gustownie wyrestaurowana, za umiarkowaną cenę. Aleja Jerozolimska 13.

Szafy i bufet sklepowy z drzewa machoniowego, tanio do sprzedania. Nowo-Senatorska № 4. 315

Fortepian za rs. 60 w dobrym stanie, szafa (antyk) do sprzedania zaraz. Długa 17, w restauracji. 1070

Do sprzedania: woz z platformą, węgierka na resorach, także jedna uprząż, wszystko w dobrym stanie. Wiadomość u stróża, Wspólna № 36. 1075

2 koczyki z fordeklami, egoistka ruska, wolant, sanki. Plac Ś-go Aleksandra № 7, wiadomość w składzie wędlin. 1342

Tanio do sprzedania fisharmonja, w stole ukryta za klapami, o trzech oktawach, także i tokarnia dębowa, mocna, do mosiędzu i drzewa i waga wisząca mosiężna, do wędlin ważenia. Ulica Grzybowska № 66, mieszkania № 50. 1345

Szuba atłasowa z elkami, za rs. 15. Ulica Kapitulna № 2, m. 11. 1344

Do sprzedania trzy bardzo strojne, balowe suknie; kapelusz jasny, pluszowy i 4 poszewki pąsowe, jedwabne. Aleje Jerozolimskie 5a, mieszk. 4. 1350

Z powodu śpiesznego wyjazdu, jest do sprzedania: garnitur mebli, ze stołem, lustro (trumeau), szafka kuchenna i inne gospodarskie sprzęty, obejrzeć można: Nowy-Świat № 59, mieszkania № 18. 1373

Pianino zagraniczne, nowe, do sprzedania zaraz. Elektoralna № 26, m. 8, piętro 1.

Do sprzedania szafy i komody, zupełnie nowe, elegancko wykończone, za przystępną cenę. Wiadomość u stolarza, ulica Furmańska № 5 nowy. Tamże jest suknia niebieska jedwabna z długim trenem, do sprzedania. 1325

Bilard tanio sprzedaje restauracja. Ul. Nowy-Świat 9. 982

Karty różne, czyste, nie zdatne do gry kupuje apteka Mutniańskiego, Nowy-Świat № 20. 1065

Suknia czarna, kaszmirowa, lilla, jedwabna, popielata i inne wieczorowe, bransoletka i tumaki bardzo tanio do sprzedania. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 3-ci dom, stróż wskaże. 1116

Fortepian do sprzedania lub wynajęcia, niedźwiadki, krzesła. Krucza 13, mieszkania 12, przy Wilczej. 1131

Dubeltówka systemu Lancastra, z przyborami, 3 szafy sklepowe, maszyna do szycia Singera, są do sprzedania. Ulica Świętokrzyzka № 3, mieszkania 3. 977

Suknie wełniane, kremowa z kwiatami rs. 16, niebieska rs. 12 i czarna kaszmirowa rs. 20, są do sprzedania. Nowy-Świat № 23, mieszk. 14. 1052

Bardzo tanio, czarny garnitur mebli jedwabiem kryty, oraz kilka uż. garniturów, dobrej roboty i inne meble bardzo tanio. Miodowa № 13, u tapicera. 604

Oczekiwane dywany wschodnie, o połowę tańsza herbata. „Orient." Elektoralna 5, prawa oficyna. 1225

Wieprzy 40 dobrze ukarmionych, jest do sprzedania; 18 wiorst od stacji Kowel. Bliższa wiadomość: Śliska № 6, m. 6. 1197

Do sprzedania za rs. 25, kanapa, stół i 6 krzeseł wyścielanych, jesionowych, na sprężynach. Krakowskie-Przedmieście № 40, stróż Tomasz wskaże. 1200

Meble do sprzedania z pięciu pokoi, całe urządzenie lub częściowo. Twarda № 6, w podwórzu na lewo w pałacyku, m. 41. 1334

Meble po zwiniętym magazynie w wielkim wyborze, wyprzedają się niżej kosztu. Bracka № 7, mieszkania 6, 1-sze piętro od frontu. 1333

Mebli garnitur mahoniowych, mało używany, przy ul. Żelaznej 29, stróż wskaże.

Nadeszły ze wsi tuczone indyki i kapłony, masło śmietankowe i solone, kiszki kaszane, pasztetowe i wosk. Żórawia 5, mieszkania 3. 1328

Meble bardzo tanio do sprzedania z 5-u pokoi, mało używane, 2 garnitury, lustra, szafy, regulator, biuro, stoliki do kart, kredens, stół jadalny, szeslong, szafki. Chmielna № 52, mieszk. 8, kilka domów od Marszałkowskiej ulicy, naprzeciw komory. 1248

Meble: garnitur orzechowy salonowy, szafy rozbierane, garnitur angielski, lustra, trema z marmurem, biuro, konsolki do kart, garnitur napoleonkowy, kredens wiedeński, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, łóżka, toaleta damska, umywalka, szafka do bielizny, lampy i firanki, tanio do sprzedania, róg Chmielnej № 27 i od Marszałkowskiej 26, m. 30. 1092

Meble do sprzedania: 2 garnitury do salonu, lustra, tremo stojące, konsolka, taborety czarne atłasowe, etażerka, stolik damski, do stołowego pokoju dębowe urządzenie, biurko, fotel, szeslong, bibljoteczka, szafa do sukien, szafka do bielizny, łóżka, lanszafty, kandelabry, firanki. Żórawia 9, mieszkania 9. 1100

Są do zbycia: garnitur gruszkowy, lustra wielkich rozmiarów, bufet, stół, dwanaście krzeseł dębowych, stolik do samowara, stolik damski, stolik antique do szycia, tualeta, umywalnia, łóżka, dwa stoliki matowe do kart, biuro męzkie i damskie, dwie szafy do sukien, szafka do bielizny, otomana, tremo, szeslong i inne rzeczy. Wiadomość: Sienna 3, mieszk. 4. 1317

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota № 10 od Marszałkowskiej 5-y dom, mieszk. 15.

Meble w dobrym stanie do sprzedania, przytem toaleta orzechowa wytwornie rzeźbiona i lustro wielkie czarne. Chmielna № 13a, drugi dom od Brackiej, stróż wskaże, od godz. 10—7. 1357

Meble do sprzedania z kilku pokoi garnitur, szafy, szafka do bielizny, biurko, para łóżek, szafki nocne, stolik do samowara, z jadalni eleganckie umeblowanie, lustra jedno salonowe, czarne, wielkich rozmiarów, z konsolą z czarnego marmuru; tremo, fotele, szeslong, konsolki, tualeta wytwornie rzeźbiona, słupy, zegar paryzki, dywan, serweta, lampy, gzemsy, chodnik, firanki i różne sprzęty domowe. Chmielna № 13a, drugi dom od Brackiej, stróż wskaże, od 10-ej do 7-ej wieczorem. 1228

Wyprzedaż krzeseł dębowych na mat, po cenie umiarkowanej u stolarza, ulica Nalewki № 3, obok straży. 1064

Zostawiono w komis do sprzedania, różne meble z kilku pokoi, mało używane i szafy mahoniowe, ozdobne, cena najniższa. Marszałkowska № 48, róg Świętokrzyzkiej w magazynie mebli. 946

Interesa handl. i majątk.

Kaucjonowane biuro realizacji dokumentów pieniężnych L. Grużewskiego, Długa 53. Kupuje weksle, rewersy i rachunki kupieckie. Procesy prowadzi własnym funduszem, za potrąceniem 10% od sumy. 159

Rs. 3,700 potrzeba na spłatę hypoteczną. Nowolipie 20, front, trzecie piętro, od godziny 2—5. 1142

2 magle bardzo wygodne, są do sprzedania, z powodu śmierci, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i Obożnej № 405/4.

Sklep spożywczy, obszerny, z zapasami, z naftą, do sprzedania. Wiadomość w sklepie: ulica Nowolipie № 15. 1217

Magle dobrze procentujące są do sprzedania w każdym czasie, przy ulicy Złotej pod № 28B. 1240

Sklep wiktuałów, wraz z dystrybucją, w dobrym punkcie, do odstąpienia. Ulica Hoża, domu № 9. 1298

Magle do sprzedania każdego czasu. Ulica Żelazna № 16. 758

Restauracja z prześlicznym parkiem, do wydzierżawienia w Zaciszu za Ząbkowskiemi rogatkami. 720

Razura felczerska do sprzedania, egzystująca od lat 30, w środkowym punkcie miasta, pomiędzy hotelami i fabrykami. Adres Bielańska 601, Hotel Paryski, m. 97.

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Leszno № 67. 1215

Rs. 200, potrzebną jest pożyczka na gwarancję hypoteczną. Wiadomość: Nowy-Świat № 12, m. 14; tamże do sprzedania: sofa, szafa, stół, zegar. 1198

Magle nowe, angielskie, do sprzedania, przy ulicy Nowo-Karmelickiej pod № 1, u Czarnołęckiego. 1223

Ogrodnik chcący wziąść na czas dłuższy w mieście gub. dzierżawę ogrodu, przyczem chciałby rozwinąć hodowlę kwiatów, (których brak bardzo czuć się daje). Zgłosić się może na ulicę Chmielną 21, mieszk. 5, oficyna lewa, od 11 do 1 z południa. W ogrodzie jest Teatr letni, więc spieniężanie owoców i kwiatów na miejscu korzystne. 1021

Gimnastyk lub inny przedsiębiorca chcący urządzić gimnastykę, huśtawki, karuzel dla dzieci i t. p. przyjemności, pożądany jest w mieście gub., odległem o kilka godzin koleją. Na ten cel przeznacza się oddzielny ogródek z małem mieszkaniem. Wiadomość Chmielna 21, mieszkania 5, oficyna lewa, od 11 do 1 z południa. 1022

Sklep materjałów piśmiennych z dystrybucją jest do sprzedania w każdym czasie, z powodu innego zajęcia, zgłosić się na ulice Twardą № 28a. 1066

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania za rs. 270, z powodu objęcia posady na prowincji przy maszynach parowych. Ulica Sienna № 4 lit. a. 1112

Mleczarnia jedyna i upragniona przez mieszkańców, a raczej miejscowość na takową do najęcia, wraz z cudnym ogrodem i lokalem, położona przy Teatrze letnim w mieście gub., o kilka godzin koleją odległem. Tamże może być założona czytelnia. Wiadomość Chmielna 21 mieszk. 5, oficyna lewa, od 11 do 1 z południa. 1088

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia w każdym czasie, egzystujący od lat 20. Ulica Świętokrzyska № 19. 1093

Do sprzedania lub wydzierżawienia dom cały z budynkiem murowanym zdatnym na zakład przemysłowy i przytem wozownia i 6 lokali. Wiad. w fabryce powozów Aleja Jerozolimska № 13. 447

Sklep wiktuałów do sprzedania za rs. 70, z powodu dostania się na posadę. Nowolipki № 38 lit. c. 1346

Rs. 600 żądane są do wypożyczenia na oblig notarjalny, za zupełną gwarancją, na dobry procent; życzący ulokować, raczy zostawić adres w kantorze Kurjera pod liter. K. K. 1341

Dystrybucja z powodu wyjazdu jest do sprzedania w każdym czasie, przy ulicy Siennej № 1. Wiadomość na miejscu. 1326

Posesja masiv murowana, ze stajnią, wozownią i ogródkiem, front od dwóch ulic, do sprzedania. Wiadomość: ulica Piękna № 31, od 10 do 3 po południu. 814

Sklep norymberski, z towarem i urządzeniem, jest do sprzedania zaraz. Ulica Wspólna № 13. 871

Plac do sprzedania przy zbiegu ulic Pawiej i Smoczej pod № 2332, razem lub częściowo. Wiadomość u stróża na miejscu.

2 majątki, 240 włók, na granicy Mińskiej i Kijowskiej gubernii, bez żadnych długów, do wydzierżawienia; gdzie są: gorzelnia, wodne młyny, owocowe ogrody, propinacja. Wiadom. Ogrodowa № 9, u właściciela domu do 11 zrana. 1050

Do zbycia skład wyrobów tabacznych, zagranicznych i krajowych, w najlepszym punkcie m. Warszawy, z obrotem rocznym rs. 20,000, z powodu niemożności samego właściciela zajęcia się nim; towaru po cenach fabrycznych jest za rs. 8.000, suma szacunkowa może być przyjętą w części gotówką, a reszta sumy hypoteczna lub nieruchomość, w miejscu albo na prowincji. Adresy przyjmuje kantor Kur. Warsz. 8000.

Pralnia bielizny od kilku lat egzystująca, z wyrobioną klijentelą, do sprzedania. Wiadomość w kiosku obok Kopernika. 1169

Sklep wiktuałów kilkanaście lat egzystujący, z powodu śmierci żony jest do sprzedania. Pańska № 69. 154

Z powodu wyjazdu jest dom do wydzierżawienia lub też oddanie w dozór za mieszkanie. Wiadomość u właścicielki tego domu Grynagiel na Szmulowiźnie, obok parkanu kolei petersburskiej № 5, dom za sztachetkami. 1158

Bardzo korzystny interes! Do sprzedania sklep mydlarski, w najlepszym punkcie miasta, gdzie Nowy-Bazar, pod bardzo korzystnemi warunkami. Dowiedzieć się można przy ulicy Nowolipie w mydlarni, gdzie Nowy Bazar. 1366

Sklepik wiktuałów jest do sprzedania. Ul. Nowogrodzka № 15. 179

Sklep w dobrym punkcie, z powodu słabości do sprzedania. Wilcza № 11. 1358

Sklep z mieszkaniem, bufetem i bilardem do odstąpienia, razem lub częściowo, każdego czasu. Wiadomość w kawiarni, Tłomackie № 2. 1364

Jadalnia jest do sprzedania, na bardzo dogodnych warunkach, komorne tanie. Wiadomość w kiosku obok ratusza pod literami L. S. 1377

Lokale.

Mieszkanie z 4 pokoi, przedpokoju i kuchni, obok sądu Okręgowego, na bardzo dogodnych warunkach jest do odstąpienia. Tamże są do sprzedania rozmaite meble, garderoba męzka i obrazy starodawne. Ul. Miodowa № domu 9, mieszk. 7, od godziny 10 z rana do 4 po południu. 1260

Pokój na parterze, z osobnem wejściem, z meblami, fortepianem i usługą, do wynajęcia. Senatorska № 6, wiadomość w bramie u sprzedającej pieczywo. 1256

Lokal fabryczny lub na skład, po byłej fabryce mebli giętych, a następnie fabryce lamp, do wynajęcia zaraz lub od Wielkiejnocy, składający się z 3 dużych sal roboczych, 3 pokoi, kuchni i przedpokoju na mieszkanie, dużej góry służyć mogącej na skład fabryczny, oraz szopy kilkadziesiąt łokci długiej z osobnem podwórzem, przy ulicy Ogrodowej róg Białej № 13, wiadomość u szwajcara odlewni. 102

Apartament z 7 pokoi na 2 piętrze, lub z 6 na parterze, z wielkim komfortem i elegancją, oraz wszelkiemi wygodami, do odnajęcia w każdym czasie. Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Światu. Bliższa wiadomość u właściciela w tymże domu. 1084

Obszerny sklep zaraz do wynajęcia. Ul. Nowo-Senatorska. № 4. 318

Są do wynajęcia od 1-go Kwietnia, przy ulicy Siennej № 13, 3 pokoje z przedpokojem i kuchnią, oraz ze zlewem i wodociągiem; 1 pokój z alkową, na 4-m piętrze, w każdym czasie. 1230

Róg Ujazdowskiej i Wilczej № 25a, mieszkania 8, do wynajęcia 2 umeblowane pokoje z wszelkiemi wygodami. 927

Warecka № 7, od 1-go kwietnia r. b., lub też zaraz jest do wynajęcia 5 lub 7 pokojów na 2 piętrze, z wszelkiemi wygodami, oraz stainią i wozownią. Bliższa wiadomość u rządcy domu albo stróża. 87

Do wynajęcia każdego czasu 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 2-m piętrze w oficynie; 2 pokoje i kuchnia na parterze i 1 pokój i kuchnia na 3-m piętrze. Wiadomość: Nowy-Swiat № 44, mieszkania 13. Tamże od 1 Kwietnia 5 pokoi, pasaż, kuchnia i spiżarnia na 1-m piętrze od frontu i 3 pokoje, przedpokój i kuchnia na 1-m piętrze w oficynie. 1236

Lokal na urządzenie ludowej jadalni, w miejscowości fabrycznej, zaraz do wynajęcia, oraz różne lokale od 1-go Kwietnia, po nizkich cenach. Wiadomość: ulica Nowolipki № 38c, u rządcy domu. 1229

Pokój o 2 oknach frontowy, z przedpokojem, umeblowany, do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat 1, mieszk. 11. 1193

Kuchnia restauracyjna przy składzie wódek, obszerna, widna, o 2-ch oknach, jest do wynajęcia. Wiadomość: Aleja Jerozolimska i róg Kruczej № 7. 1339

Sklep duży, z mieszkaniem, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., przy ulicy Nowy-Świat pod № 46. Wiad. u właściciela domu.

Pokój kawalerski z oddzielnem wejściem jest do wynajęcia na Sewerynowie, mieszkania № 29, stróż Ludwik wskaże. 1323

Salon i sypialny, umeblowane, do wynajęcia zaraz. Bracka № 5, mieszk. 16. 1365

Pomieszczenie przy familji dla kobiety. Wspólna № 12. mieszk. 12. 1359

Salon z sypialnią, elegancko umeblowane, oraz pokój z gabinetem dla kobiety przyzwoitej. Widok № 21a, front, 1-sze piętro, lokalu 5; tamże garnitur mebli do sprzedania.

Pod № 578, przy ulicy Długiej jest do wynajęcia sklep, z dwoma pokojami przyległemi, na warsztat, od Ś-go Jana r b., wiadomość u właścicielki: ulica Krucza № 5, pod tym samym numerem przy ulicy Długiej, do wynajęcia od Ś-go Jana lokal, na pierwszem piętrze, od frontu, składający się z dwóch pokoi i kuchni, wiadomość u właścicielki: ulica Krucza № 5. — 2) Jest do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. cały dom, przy ulicy Długiej, pod № 179 położony. Wiadomość u właścicielki przy ulicy Kruczej № 5. 1335

Pokój kawalerski z przedpokojem, z opałem, usługą, jest do wynajęcia, za przystępną cenę. Mogą być i obiady. Królewska № 41, mieszk. 13. 1372

Od 1 Lutego mieszkanie: z 2 pokoi, kuchni, z wodociągiem, zlewem, piwnicą. Ul. Wspólna № 26. 1375

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb do podróży Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, poleca gotowy towar, od najtańszych do najwytworniejszych gatunków, oraz uskutecznia wszelkie reperacje. 145

O robotę uprasza najuprzejmiej szanowne panie osoba bardzo biedna, w nader przykrem położeniu zostająca. Przygotowuje wszelkie okrycia, białe rzeczy, oraz negliżyki. Uprasza się zgłaszać na ul. Widok pod № 12, dom p. Skarzyńskiego, mieszkania 5, stróż wskaże. 158

Polecam się szanownej publiczności, jako przyjmuje się do prania bieliznę wszelką: koszule po kop. 12½, mankiety 4, kołnierzyki 2½.—Potrzebne prasowaczki do żelaz berlińskich Wiadomość: Orla 10, m. 15.

Obiady domowe dla osób lepszego towarzystwa. Ulica Złota № 2, mieszk. 20, lewa oficyna, 1-sze piętro, od g. 9 rano do 12 w południe. 1209

Skład materjałów aptecznych E. Krupskiego przeniesiony został, na ulicę Nowy-Świat № 39, dom p. S. Lewentala, gdzie Redakcja Kłosów. 975

Fortepianista przyjmuje zamówienia na wieczorki tańcujące, w mieście i na okolicę, po cenie nader przystępnej. Niecała № 8, stróż wskaże. 586

Nowość z Paryża, 60 na godzinę obszywa dziurek nadzwyczaj pięknie w każdym materjale, kosztująca rs. 2 kop. 80. Dosta można przy ulicy Wspólnej № 34c, m. 21

Pokój frontowy, pięknie umeblowany, ze wspólnym przedpokojem, do wynajęcia zaraz dla przyzwoitych osób. Nowy-Swiat № 51. Tamże jest do sprzedania pismo święte Gustawa Dorè. 1027

Osoba nie mająca zajęcia, życzy sobie przyjąć dziecko na garnuszek, które będzie mieć troskliwą opiekę. Rybaki № 31, mieszkania 7. 180

Akuszerka ulica Leszno № 21, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w wspólnych i osobnych pokojach, z wszelkiemi wygodami od rs. 15; z umieszczeniem dziecka, troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się.

Akuszerka M. B. ma pokoje osobne i wspólne dla osób mających odbyć słabość, za cenę bardzo przystępną, sekret zapewnia się. Ul. Hoża № 12 lit. A. 1354

U akuszerki są pokoje osobne dla osób spodziewających się słabości. Marszałkowska № 60, mieszk. 14. 1213

Mamki wiejskie. Ulica Sosnowa № 5, u akuszerki Brzezowskiej. 1235

Mamka młoda ze świeżym i bardzo obfitym pokarmem, posiadająca język niemiecki, bez długu, jest do umieszczenia u akuszerki, ul. Pańska № 72, m 5. 1097

Mamka wiejska, ze świeżym i zdrowym pokarmem, jest do umieszczenia u akuszerki ulica Grzybowska № 47. 1168

Mamka z młodym i obfitym pokarmem, wiejska, bez długu, u akuszerki Dulskiej. Ulica Łucka № 13. 1320

Mamki bez długu, są u akuszerki. Ulica Grzybowska № 22. 1318

Mamka młoda, brunetka, ze świeżym pokarmem, bardzo dobrej konduity, z małym długiem, może być i na wyjazd. Ulica Hoża № 1, u akuszerki. 1360

Mamki u akuszerki, № 28 ulica Marszałkowska róg Chmielnej. 177

Pierścionek z brylantem, w obsadzie złotego węża, zgubiony na Nowym-Świecie lub Krakowskiem-Przedmieściu, idąc na pasterkę do św. Krzyża. Kto znalazł, raczy zwrócić na ulicę Długą № 23, do zakładu brązowniczego, a obok wdzięczności, otrzyma żądaną nagrodę, bo to droga pamiątka.

Plan sytuacyjny zgubiono 23 Stycznia, na ulicy Świętojerskiej, znalazca raczy oddać, ulica Czerniakowska № 60, do właściciela domu p. Ciepłowskiego, za wynagrodzeniem. 1251

Rs. 100 zgubiono wczoraj przez służącego, przy kasie wielkiego teatru, między godziną 3 i 4 po południu. Uczciwy znalazca otrzyma żądaną nagrodę za złożeniem takowych. Ul. Widok № 5, m. 1. 1254

Zgubiono dnia 6 (18) b. m. zegarek złoty, o jednej kopercie, fabryki Tobias, z pieczątką Mozera, z czarną jedwabną tasiemką. Łaskawy znalazca raczy zwrócić, za sowitem wynagrodzeniem. Zgoda 4, mieszk. 5. Panów zegarmistrzów i jubilerów uprasza się o zwrócenie uwagi. 1329

Prosię przybłąkało się. Ulica Chłodna № 54, u p. Iwanowskiego. 1324

Dnia 25 Stycznia zrana, wybiegła z domu № 11, przy ulicy Chmielnej suka, duńskiej rasy, miernej wielkości, maści białej w czarne plamy, uszy strzyżone, wabi się Maskota. Łaskawy znalazca otrzyma nagrody rs. 10, w domu: ulica Piękna № 2A.

Dnia 19 b. m., przybłąkał się chart, rasy angielskiej, maści szarej, odebrać go można za udowodnieniem, po zwróceniu kosztu ogłoszenia i żywienia, u stangreta Jana, przy ulicy Prostej 6. 1326

Wyżeł biały, z kasztanowatemi łatami i z uszami podobnież, koniec ogona biały, przybłąkał się. Za zwrotem ogłoszenia i utrzymania, można go odebrać pod № 8 Nowy-Świat, stróż wskaże. 1367

Wyżeł ceter, dobrze staje do zwierzyny, z powodu wyjazdu do sprzedania. Ulica Lipowa № 8, mieszkania 16. 1322

PRZEWODNIK ADRESOWY.

ADWOKACI PRZYSIĘGLI.
Finkelhaus Adolf i Jan, Miodowa 6.
Hoffman Bolesław Henr., Graniczna 8.
Poznański Maksymiljan, Przejazd 9.

APTEKI.
Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza, Graniczna 10.
Kucharzewski H., Senatorska 11.
Szteyner F. apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogorski, Krak.-Przed. 47.

BROŃ.
Ziegler Robert, fabryka i skład, Długa 29.

BUDOWNICZY, INŻENIEROWIE.
Breslauer Michał, Długa 23 (Eldorado).

CUKIERNIE.
Salis G. daw. Ferrari, Plac Teatralny 7.
Zawistowski J., cukiernia i specjalna fabr. cukrów i lodów, Plac Bracki.

CZYTELNIE.
Jeleński J., Nowy-Świat 4, Bielańska 9.

DENTYŚCI.
Idzikowski, Leszno 1, od godz. 10—6.
Neumark H., Długa 31, obok hot. Niemieck.
Neumark M., Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

FABR. ZNAKÓW METALOW. i PISANYCH.
Poznański Józef, Długa 41.

GALANTERJA.
Brüner N. S. et Co., Hotel Europejski.
Kipman Gustaw, Senatorska 6.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1,

GILZY (fabryki).
Ożarow et Co., Chmielna 4, wpost Belle-Vue.

HERBATA (Składy).
Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.
Arszagi Józef et Co, Wierzbowa 612 (n.1).
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.

KANTORY WEKSLU.
Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KSIĘGARNIE.
Gebethner & Wolff, Krak.-Przed. 15.

KSIĘGI HANDLOWE (Fabryki).
Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych, Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny zakład ksiąg buchalter. istniejący od 1828 r.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.
Warszawska lecznica, Sienna 6a.

MEBLE (Magazyny).
Globus P., Krak.-Przed. 54, wprost h. Sask.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.

NICI I NORYMBERSZCZYZNA.
Ludwig A., Senatorska, wprost Szk. Junk.

OBUWIE DAMSKIE (Fabryki).
Blechschmidt Stanisław, Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.
Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

OPTYCY.
Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 65.
Bogdański K., Wierzbowa 4, b. Hot. Ang.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).
Gliwic F., Senatorska 20.

PISMA PERJODYCZNE (Redakcje).
Opiekun zwierząt, Sienna 6a.
Rola, wyd. J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PŁÓTNA i BIELIZNA (Magazyny).
Jankowski B., Krak.-Przed., dom Potock.

POWOZÓW (fabryki).
Hertel A., Leszno 21.

POWOZÓW NAJEM.
Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Hotel Europejski, Krakow. Przedmieście.
Hotel Polski, Długa 27.
Hotel Paryzki, Bielańska 9.

RESTAURACJE.
Herkulanum, Krak.-Przedm. róg Bednar.
Snowacki Stanisław, Długa 17.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.
Petrych J. i S-ka, Rymarska 2, róg Senat.

SZUWAKSU (Fabryki).
Gliński S., szuw., atrament, Nowy-Świat 58.

TABACZNE WYROBY (Składy).
Greczny S., skład hurt. det. Nowy Swiat 35.
Podymowski St., Skład hurt., Nalewki 13.
Wertenstein J., skład hurt. Przejazd 11.

WINA KRYMSKIE I KAUKAZKIE.
Stein Herman et Co., Marszałkowska 58.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZEGARMISTRZE.
Gołembiowski J., zeg. fach., Bielańska 1.
Smalec Piotr, zeg. [illegible], Miodowa 2.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою. — Варшава 14 (26) Января 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.